DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVII nr 232 (11348) Gdańsk, wtorek 24 listopada 1981 r. A Cena 2 zł

ID 40798

Pierwsze posiedzenie Komisji KC ds. Opracowania Perspektywicznego Programu PZPR

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego pierwsze posiedzenie Komisji Komitetu Centralnego do Spraw Perspektywicznego Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powołanej przez IV Plenum KC zgodnie z uchwałą IX Zjazdu PZPR.

Prace nad programem mają doniosłe znaczenie. W niezwykle trudnej sytuacji partii i kraju. Przedstawienie programu zawierającego nowe spojrzenie na długofalowe procesy społeczno-ekonomiczne i polityczne, na ewolucję, jaką przechodzi partia i społeczeństwo jest oczekiwane przez całe społeczeństwo.

W toku posiedzenia komisji przedyskutowano jej zadania i harmonogram prac, uwzględniając opinie i postulaty organizacji partyjnych. Wyłoniono prezydium i zespół redakcyjny komisji. Przewodniczącym komisji został I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski, a wiceprzewodniczącymi — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC **Włodzimierz Mokrzyszczak** oraz sekretarze KC **Marian Woźniak** i **Marian Orzechowski**, który stanął na czele zespołu redakcyjnego.

Wyłonione zostały cztery zespoły robocze, które zajmować się będą:

— celami budownictwa socjalistycznego w Polsce;
— kierunkami rozwoju społeczno - gospodarczego,
— kierunkami rozwoju systemu demokracji socjalistycznej;
— rolą partii w społeczeństwie i państwie.

Odbyły się także pierwsze robocze posiedzenia zespołów. Ustalono, że komisja przedstawi wyniki swoich prac na Krajowej Konferencji Delegatów, która zgodnie ze statutem PZPR odbędzie się w połowie bieżącej kadencji centralnych władz partyjnych.

(PAP)

Problemy prasy młodzieżowej

23 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego z kierownictwem Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Informację o aktualnej sytuacji w ZSMP, o problemach pracy ideowo-wychowawczej przedstawił przewodniczący związku Jerzy Jaskiernia.

Podkreślano, że szczególną rolę do spełnienia ma prasa młodzieżowa i redakcje młodzieżowe radia i telewizji. Sformułowano wiele krytycznych ocen pod ich adresem, zwłaszcza za publikacje o młodzieży i adresowane do młodzieży.

Stefan Olszowski podkreślił potrzebę pracy nad doskonaleniem modelu prasy młodzieżowej, kształtowania jej oblicza, linii politycznej i programu.

(PAP)

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów o reformie gospodarczej

Przygotowania do wdrożenia w życie od 1 stycznia 1982 roku reformy gospodarczej były wczoraj przedmiotem posiedzenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier **Janusz Obodowski**. Rozpatrzono projekty zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych w 1982 r. stanowiące jednocześnie podstawę wprowadzenia reformy.

Uznano racje przedsiębiorstw, co do konieczności pozostawienia w ich dyspozycji całego funduszu amortyzacyjnego, jednakże w rozwiązaniach docelowych. Gdy chodzi o 1982 r. przyjęto — biorąc pod uwagę ograniczone możliwości inwestowania — że pewna niewielka część amortyzacji powinna być przekazana do budżetu państwa. Komitet Gospodarczy aprobował także wniosek, aby trzynastą pensję włączyć do kosztów własnych przedsiębiorstw. Przyjęto także rozstrzygnięcie, aby rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania włączyć w system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw.

Wiele miejsca poświęcono sprawie zaopatrzenia materiałowo-surowcowego w 1982 r.

Istotnego znaczenia w tym kontekście nabiera uściślenie kompetencji i odpowiedzialności Urzędu Gospodarki Materiałowej oraz ministerstw za organizację dystrybucji rozdzielanych materiałów. Za niezbędne uznano pilne opracowanie zasad obrotu zaopatrzeniowego w warunkach wdrażania reformy gospodarczej. Zasady te powinny dotrzeć do zakładów produkcyjnych na początku grudnia br.

Komitet Gospodarczy rozpatrzył również pakiet projektów ustaw, których uchwalenie — obok przyjętych już przez Sejm ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie pracowniczym stworzy prawnoustrojowe

● Dokończenie na str. 2

Rozpoczęcie rozmów radziecko-zachodnioniemieckich

Wczoraj rozpoczęły się w Bonn rozmowy między Leonidem Breżniewem a Helmutem Schmidtem. W rozmowach uczestniczyli: ze strony ZSRR — minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko i I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Iwan Archipow, a ze strony RFN — wicekonclerz federalny, minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher.

Witając radzieckiego gościa Helmut Schmidt podkreślił wielkie znaczenie rozpoczynających się rozmów oraz faktu, że — mimo istniejących różnic w poglądach i interesach — zarówno ZSRR, jak i RFN są zainteresowane utrzymaniem pokoju i rozwojem współpracy.

Leonid Breżniew wyraził zadowolenie ze spotkania, podkreślając iż przywódcy ZSRR i RFN mają o czym rozmawiać, zwłaszcza w tak skomplikowanych i pełnych niepokoju czasach, jakie świat przeżywa obecnie. L. Breżniew podkreślił, że podziela pogląd H. Schmidta na charakter stosunków między ZSRR i RFN — stosunkowo dobrego sąsiedztwa i partnerstwa. Zakłada to i całkowitą szczerość i gotowość mówienia otwarcie bez owijania w bawełnę, o tym co dziś każdą ze stron niepokoi, gotowość do tego, by razem rzetelnie i bez uprzedzeń szukać wyjścia z powstałej sytuacji.

W toku rozmów przedyskutowano problemy międzynarodowe będące przedmiotem wspólnego zainteresowania. Leonid Breżniew zaproponował, by skoncentrować się na tym, jak odwrócić niebezpieczeństwo, które zawisło nad Europą w związku z planami rozmieszczenia nowych rodzajów amerykańskich rakiet na kontynencie. Podkreślano, że ZSRR, jak poprzednio, uważa że przybliżona równość i parytet są dla zapewnienia obrony wystarczające i zamierza tą właśnie zasadą kierować się podczas rozpoczynających się 30 listopada w Genewie rozmów z USA.

* * *

Omawiając przebieg pierwszej rundy rozmów między Leonidem Breżniewem i Helmutem Schmidtem, rzecznik strony radzieckiej — Leonid Zamiatin stwierdził, że ZSRR przywiązuje wielką wagę do obecnego spotkania, widząc w nim ważny element polityki międzynarodowej.

Nawiązując do wystąpienia Leonida Breżniewa, Zamiatin wskazał, że obowiązkiem wszystkich stron jest poszukiwanie dróg zapobieżenia katastrofie wojennej, która niebezpiecznie zbliżyła się do progu wszystkich domostw wraz z decyzjami zmierzającymi do rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu, z których każda stanowi poważne zagrożenie dla Związku Radzieckiego.

Leonid Zamiatin oświadczył, iż propozycja Reagana tzw. opcji zerowej, w jej obecnym kształcie jest nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego. Oznaczałaby ona przesunięcie równowagi sił na korzyść Stanów Zjednoczonych, które łącznie z takimi krajami jak Francja i Anglia dysponują obecnie 986 systemami przenoszenia głowic nuklearnych.

Gdyby USA i ich partnerzy w Europie zachodniej zdecydowali się mimo wszystkich ostrzeżeń, na rozlokowanie nowych rakiet jądrowych. Związek Radziecki przyjąłby to jako poważne zagrożenie własnego bezpieczeństwa i zostałby zmuszony do podjęcia odpowiednich kontrposunięć — powiedział L. Zamiatin.

Rzecznik strony radzieckiej oświadczył, że ZSRR nadal opowiada się za koncepcją moratorium na dalsze rozmieszczanie broni, które obowiązywałoby przez cały okres rokowań.

Określając atmosferę rozmów jako niezwykle rzeczową i przyjazną, L. Zamiatin stwierdził, że ZSRR jest gotów do przedyskutowania wszystkich projektów i wszystkich inicjatyw, jeśli tylko mogą one doprowadzić do rozładowania napięcia, redukcji zbrojeń oraz uwzględniać będą również podstawowe interesy bezpieczeństwa Związku Radzieckiego.

Pozytywnie ocenił również pierwszą rundę rozmów rzecznik rządu federalnego w Bonn — Kurt Becker. Omawiając główne tezy wystąpienia Schmidta, Becker położył nacisk na wysiłki RFN zmierzające do ponownego wznowienia dialogu między Wschodem a Zachodem. Zwracając uwagę, że RFN jako państwo nie posiadające broni atomowej, nie będzie brała bezpośredniego udziału w rokowaniach w Genewie, Becker stwierdził, iż nie znaczy to, że Niemcy zachodnie nie zamierzają wywierać określonego wpływu na przebieg tych rokowań w celu doprowadzenia do ich pomyślnego zakończenia.

Rzecznik rządu federalnego poparł w całej rozciągłości propozycje tzw. opcji zerowej przedłożoną przez prezydenta USA Ronalda Reagana, określając ją jako dobrą podstawę rokowań. Oświadczył również, że kanclerz nadal uważa moratorium na dalsze rozmieszczanie broni nuklearnych za czynnik, który nie sprzyjałby ustanowieniu równowagi sił w Europie.

Kurt Becker poinformował następnie, że kanclerz poparł w pełni radziecką inicjatywę w sprawie zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji energetycznej oraz wyraził nadzieję, że obradująca obecnie w Madrycie KBWE udzieli mandatu na zwołanie europejskiej konferencji rozbrojeniowej.

Dzisiaj w godzinach wieczornych Helmut Schmidt i Leonid Breżniew spotkają się na zamku w Gymnich, który jest rezydencją radzieckiego przywódcy na czas pobytu w RFN, na rozmowie w cztery oczy.

Równolegle rozmowy prowadzić będą szefowie dyplomacji obu krajów — A. Gromyko i Hans-Dietrich Genscher.

W godzinach wieczornych kanclerz Schmidt wydał przyjęcie na cześć radzieckiego gościa w salach bońskiej Reduty. W czasie przyjęcia obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia.

* * *

Rzecznik rządu zachodnioniemieckiego powiedział, że wczoraj doszło w Bonn do spotkania ministrów spraw zagranicznych RFN, Hansa-Dietricha Genschera i Związku Radzieckiego, Andrieja Gromyki.

Spotkanie Tadeusza Fiszbacha z aktywem partyjnym WPK

Bezpośrednie spotkania władz ze społeczeństwem należą w województwie gdańskim do praktyki dnia codziennego. Umożliwiają one wymianę poglądów poprzez szczerą i otwartą dyskusję. Wczoraj w sali Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego odbyło się spotkanie aktywu partyjnego WPK z I sekretarzem KW PZPR TADEUSZEM FISZBACHEM. W spotkaniu uczestniczył także wicewojewoda gdański WŁODZIMIERZ KOENIG.

Na wstępie I sekretarz KZ PZPR **Sewryn Górski** omówił cel spotkania, na którym aktyw partyjny WPK winien usłyszeć odpowiedzi na nurtujące członków partii pytania. Generalnie dotyczyły one następujących grup zagadnień:

— oceny sytuacji społeczno - politycznej w województwie i kraju,
— działalność partii na tle tej sytuacji,
— problemów komunikacji miejskiej.

Najpierw odczytano pytania przygotowane przez Egzekutywę KZ, następnie padały z sali.

Omawiając zagadnienia dotyczące województwa, T. Fiszbach stwierdził, iż do rozwiązania wielu nabrzmiałych problemów nurtujących społeczeństwo, przede wszystkim komunalnych i mieszkaniowych, konieczne jest, aby władze województwa dysponowały niezbędnymi środkami i decydowały o ich przeznaczeniu. Kilkakrotnie przedmiotem pytań było zaopatrzenie rynku oraz reglamentacja towarów, bowiem zaległości w przydziale mięsa i jego przetworów sięgają już 1760 ton. Zdaniem I sekretarza KW władze czyniły starania, aby tę zaległość wyrównać. Nastąpić to winno do końca br. Uzupełniając tę wypowiedź wicewojewoda Koenig zapoznał zebranych z decyzjami, mającymi na celu zaopatrzenie ludności w okresie przedświątecznym.

Pytania kierowano także pod adresem W. Koeniga w związku z artykułem w „Głosie Wybrzeża" z dnia 19 bm. pt. „Co zdziałały zespoły „rozliczeniowe?" Mowa w nim była m. in. o budowie przez kadrę kierowniczą 17 domków jednorodzinnych (szeregowych) w Gdyni. Jednym z inwestorów był właśnie wicewojewoda.

W. Koenig przedstawił swoją sytuację mieszkaniową. Mieszkając od 1970 r. w małym pomieszczeniu na poddaszu, miałby pełne prawo, podobnie jak inni mieszkańcy Trójmiasta, do poprawy swych warunków w drodze mieszkania spółdzielczego, lokatorskiego. Uważał jednak, iż zarabiając więcej niż przeciętny obywatel, nie może wykorzystywać swego stanowiska, stąd też podjął decyzję o budowie domku szeregowego. Wyjaśnił również, że budownictwo tego rodzaju będzie się znacznie rozwijać w związku ze znaną powszechnie trudną sytuacją mieszkaniową.

Padło pod adresem T. Fiszbacha pytanie jak ocenia sytuację polityczną w aspekcie działań „Solidarności". I sekretarz opowiedział się raz jeszcze za drogą dialogu, jako jedyną możliwą drogą rozwiązywania konfliktów. Rozmowy, które władze wojewódzkie prowadzą z kierownictwem „Solidarności", pomogły w wielu sprawach usunąć źródła napięć. Tym samym od sierpnia ubiegłego roku w województwie nie było strajków o charkterze lokalnym. Jaka będzie pozycja POP wobec samorządów pracowniczych — pytano m. in. T. Fiszbacha. Oświadczył, iż trudno jeszcze obecnie wyraźnie to sprecyzować. Musimy uzyskać zaufanie załóg, musimy być wiarygodni. Zdaniem I sekretarza KW praca POP w przedsiębiorstwach, w których funkcjonują samorządy, powinna polegać na inicjatywie i inspiracji oraz na kontroli.

Wiele pytań dotyczyło spraw związanych z prawidłowym funkcjonowaniem komunikacji miejskiej. Brak jest ciągle taboru, części zamiennych oraz godziwego zaplecza technicznego. Usprawnienia wymaga także istniejący system komunikacji miejskiej. Jak to się dzieje — pytano — że mimo „zielonego światła" komunikacja nadal pozostaje kopciuszkiem?

Na zakończenie T. Fiszbach poinformował zebranych o pracy wojewódzkiej instancji partyjnej, wymieniając wśród najważniejszych następujące zagadnienia: zaopatrzenie ludności w okresie zimy, problematykę polityki społecznej, w tym przede wszystkim uciążliwość życia kobiet oraz funkcjonowanie środków masowej informacji.

Na zakończenie zarówno goście jak i aktyw WPK wyrazili swe zadowolenie ze spotkania, które umożli

● Dokończenie na str. 2

Z prac Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego

O reglamentacji w grudniu

Niewątpliwie najważniejszą informacją z wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego są **zasady reglamentowanej sprzedaży w grudniu**. Pełny tekst komunikatu Wydziału Handlu publikujemy poniżej, na wstępie tylko sygnalizując istotne zmiany wprowadzone na świąteczny miesiąc. Tak więc przydział słodyczy na jedną osobę zwiększono do 0,5 kg. Będzie też można zakupić 2 butelki wódki, z możliwością zamiany każdej z nich na wino lub bombonierkę. Ponadto określone odcinki kart regionalnych upoważniać będą do zakupu 0,25 kg cytryn i ryb.

Ożywiona dyskusja wywiązała się wokół problemu **rejestracji kart na mięso**. W wielu sklepach odmawiano wręcz rejestrowania kart zaległych. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele „Solidarności" w „Społem" wyjaśnili stanowisko załóg w tej sprawie. Dotychczas nie znane są wielkości przydziału mięsa na grudzień, co może postawić pod znakiem zapytania sens całej rejestracji. Wojewoda zapewnił, że województwo otrzymało odpowiedni dla pokrycia grudniowych kart przydział mięsa, trudno natomiast dziś mówić w jakim stopniu będzie można realizować karty zaległe. Ich rejestracja ma określić, jak duże jest zapotrzebowanie, a więc powstałe zaległości, co z kolei będzie podstawą wystąpienia wojewody o odpowiedni przydział. Po rozmowach w Warszawie wojewoda zobowiązał się do przekazania w dniu 30 bm informacji o tym, w jakim procencie możliwe będzie pokrycie potrzeb wynikających z zaległości w realizacji kart z ubiegłych miesięcy.

Członkowie WSA zapoznali się też ze stanem przygotowań do podjęcia w województwie gdańskim własnej produkcji mydła i innych środków czystości. Niestety, możliwości regionu są tu niewielkie, zresztą przyczyną niepełnego wykorzystania mocy krajowych fabryk jest przede wszystkim brak surowców. Jak na razie, chęć wytwarzania mydła zgłosił jeden rzemieślnik, ale produkcję uzależnia od otrzymania odpowiedniego lokalu. Oliwska „Fregata" natomiast zgłosiła gotowość dostarczenia zakładom pracy prostych środków detergentowych, które mogą być wy-

● Dokończenie na str. 2

Przygotowania Częstochowy do uroczystości na Jasnej Górze

Wczoraj zebrała się komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. Wysłuchała ona informacji o sytuacji w kraju. Przedyskutowano problem powołania Rady Porozumienia Narodowego.

Komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu wyraziła zadowolenie z powodu przyjęcia przez ojca świętego Jana Pawła II zaproszenia Episkopatu do ponownego przybycia do Polski w sierpniu roku przyszłego. Komisja wstępnie omówiła zagadnienia związane z zapewnieniem godnych warunków dla tej wizyty, w tym także przygotowania Częstochowy do uroczystości 600-lecia klasztoru na Jasnej Górze.

Omówiono problematykę organizacji laikatu katolickiego, a ponadto powołano zespół roboczy do spraw zakonnych. (PAP)

Rozmowy gospodarcze

W ramach wizyty Leonida Breżniewa w RFN, wczoraj odbyło się w Bonn spotkanie pierwszego wicepremiera Związku Radzieckiego, Iwana Archipowa z ministrem gospodarki RFN, Otto Lambsdorffem.

W duchu rzeczowej współpracy omówiono bieżące zagadnienia, a także perspektywy powiązań ekonomicznych ZSRR i RFN.

(PAP)

Min. J. Czyrek gościem dziennikarzy

Wczoraj w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Józefa Czyrka z członkami Klubu Publicystów Międzynarodowych. Przedmiotem zainteresowania dziennikarzy było obecne miejsce dyplomacji polskiej w świecie. Przedstawił je obszernie min. Czyrek zwracając uwagę na niezmiennie aktywny udział naszego kraju w międzynarodowym życiu politycznym, a zwłaszcza w toczących się obecnie negocjacjach rozbrojeniowych. J. Czyrek omówił także rezultaty wizyt i rozmów, jakie przeprowadził ostatnio zarówno na kontynencie amerykańskim, w tym w czasie sesji ONZ, jak też w szeregu stolic krajów europejskich.

(PAP)

W SKRÓCIE

● Jak informuje Polski Ośrodek Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI), prezes polskiego ośrodka ITI, dyrektor Teatru „Ateneum" w Warszawie, Janusz Warmiński, wybrany został ponownie przewodniczącym Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. Wiceprzewodniczącymi zostali: Martha Colgney (USA) i Nelly Garzon (Wenezuela).

Przedłużenie mandatu wojsk ONZ w rejonie Wzgórz Golan

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, opublikował raport o działalności sił ONZ do nadzorowania rozdzielenia wojsk w rejonie Wzgórza Golan (UNDOF) za okres od 21 maja do 20 listopada br. W skład tych sił wchodzą jednostki austriackie, fińskie, kanadyjskie i polskie. Ich zadaniem jest nadzór porozumienia o wstrzymaniu ognia między Syrią a Izraelem. Raport podkreśla, iż w omawianym okresie nie zanotowano przypadków naruszenia porozumienia o wstrzymaniu ognia.

Biorąc pod uwagę cały Bliski Wschód — stwierdza raport sekretarza generalnego ONZ — sytuacja w tym rejonie, mimo utrzymującego się spokoju w sektorze syryjsko-izraelskim, stanowi nadal potencjalne zagrożenie dla świata.

Przedstawiciel Organizacji Narodów Zjednoczonych poinformował, iż Syria i Izrael uzgodniły sprawę dotyczącą dalszego utrzymywania sił Narodów Zjednoczonych do nadzorowania rozdzielenia wojsk w rejonie Wzgórz Golan, tzw. UNDOF, na okres dalszych sześciu miesięcy. Mandat tych sił wygasa 30 listopada br. Rządy Syrii i Izraela poinformowały sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima o swej decyzji w tej sprawie. W związku z tym oczekuje się, że zostanie ona rozpatrzona przez Radę Bezpieczeństwa. Siły UNDOF liczące 1200 żołnierzy, zostały powołane w roku 1974.

(PAP)

Próba uprowadzenia samolotu PLL „Lot"

Wczoraj miała miejsce próba uprowadzenia samolotu pasażerskiego Polskich Linii Lotniczych „Lot" typu AN 24 lecącego po południu z Warszawy do Gdańska. Porywacz groził użyciem materiałów wybuchowych. Załodze udało się go zmylić (szczegółów jeszcze nie znamy) i wylądować w Gdańsku, jednak z dala od miejsca normalnego lądowania. Porywacz zdołał zbiec. W chwili oddawania gazety do druku trwały jego poszukiwania.

Samolot wraz z załogą odleciał do Warszawy jedynie z 10-minutowym opóźnieniem.

Tożsamość porywacza została ustalona.

Granat wybuchł w kinie

W niedzielę na Filipinach nieznany sprawca dokonał kolejnego krwawego zamachu na wypełnione ludźmi kino. Granat, rzucony na widownię kina w miejscowości Cotabato, spowodował śmierć dziewczynki i obrażenia u 25 osób. Ludzie odnieśli najcięższe obrażenia podczas paniki, jaka powstała po wybuchu.

Zdaniem władz, sprawcą zamachu mógł być członek islamskiej organizacji separatystycznej „Frontu Wyzwolenia Narodowego Moro". Jest to już drugi w tym miesiącu zamach na kino w tej miejscowości. Poprzednim razem obrażenia odniosło 20 osób.

Festiwal witkiewiczowski w Brukseli

W stolicy Belgii rozpoczął się kilkutygodniowy festiwal twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza. Długa lista imprez obejmuje m. in. prezentację sztuk teatralnych Witkiewicza i o samym Witkiewiczu, serie audycji radiowych, kolokwium z udziałem znawców literatury i teatru z wielu krajów, wystawy przedstawiające spuściznę Witkiewicza jako dramaturga, filozofa, malarza i fotografika oraz jej wpływ na rozwój sztuki światowej.

Głównymi organizatorami są wolny uniwersytet brukselski, którego wykładowca, prof. Alain van Crugten, jest wybitnym znawcą i popularyzatorem twórczości Witkiewicza oraz francuska komisja kulturalna aglomeracji brukselskiej.

Awaria gibraltarskiego tankowca w Kłajpedzie

W wyniku silnego sztormu szalejącego na Bałtyku w litewskim porcie Kłajpeda doszło do awarii tankowca, z którego ładowni wylała się ropa naftowa. 20 listopada br. służba meteorologiczna ostrzegła statki znajdujące się w porcie o zbliżaniu się gwałtownego sztormu, aby mogły bezpiecznie w porę wyjść z portu na pełne morze.

Kapitan gibraltarskiego tankowca „Globe Assimi" nie zareagował na ostrzeżenie. Odmówił też spełnienia żądania władz portu odbicia od nabrzeża, tłumacząc, że na pokład nie wrócili wszyscy członkowie załogi statku.

Jednak kiedy prędkość wiatru wzrosła do 13 metrów na sekundę i zerwały się cumy, kapitan dał polecenie wyjścia statku na zewnętrzną redę. Tankowiec, w którego ładowniach znajdowało się 16 496 ton mazutu, przy pomocy dwóch holowników ruszył z miejsca. Jednak w momencie wychodzenia z wrót portowych silne fale i porywisty wiatr rzuciły statek na przybrzeżną płycinę. Tankowiec pękł na pół. Mazut zalał basen portowy.

Specjalne służby usiłują zapobiec wydostaniu się mazutu na morze.

(PAP)

Fałszerze kartek w areszcie

Prokuratura Rejonowa w Radomiu zastosowała tymczasowy areszt wobec trzech mieszkańców tego miasta, oskarżonych o wytwarzanie fałszywych kart zaopatrzenia, uprawniających do zakupu alkoholu i papierosów. (PAP)

Polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze

Wczoraj prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów WRL JOZSEFA MARJAIA. Omówiono stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami i możliwości ich dalszego rozwoju.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier JERZY OZDOWSKI. Obecny był ambasador WRL w Polsce JOZSEF GARAMVOLGYI.

Jak informuje biuro prasowe rządu 23 bm. odbyły się rozmowy polsko-węgierskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier **Jerzy Ozdowski**, a węgierskiej wicepremier **Jozsef Marjai**.

Stronę polską głównie interesują zwiększone dostawy z WRL towarów rolno-spożywczych oraz artykułów rynkowych. Omawiano również kooperację i specjalizację produkcji w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. W Polsce uznaniem cieszą się autobusy „Ikarus" a z kolei na Węgrzech polskie samochody osobowe.

Skonkretyzowanie spraw poruszonych w czasie rozmów nastąpi w ramach bezpośrednich kontaktów jednostek przemysłowych oraz negocjacji central handlu zagranicznego.

* * *

21 listopada br. węgierski bank narodowy ogłosił uzupełniającą listę towarów, których wywóz i wysyłka za granicę jest zakazana. Zgodnie z komunikatem, oprócz wcześniej wymienionych towarów, zakazuje się wywozu i wysyłki w charakterze prezentów wszystkich artykułów żywnościowych, napojów alkoholowych, kawy, herbaty, papierosów i wyrobów tytoniowych oraz bielizny.

Osoby wyjeżdżające za granicę, mogą zabrać ze sobą tylko artykuły osobistego użytku o wartości do 100 forintów na osobę. Zezwolono także na wywóz 200 sztuk papierosów, 2 litrów wina i litra mocniejszych napojów alkoholowych.

(PAP)

Posiedzenie Prezydium KK NSZZ „Solidarność"

Jak informuje BIPS, wczoraj w Gdańsku obradowało Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Do godziny 12 obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Następnie omawiano sprawy związane z niedawną podwyżką cen paliwa uznając, że podwyżka ta ma charakter wybitnie drenażowy i nie jest ekonomicznie uzasadniona. Zarówno Prezydium KK jak i Krajowa Sekcja Pracowników CPN są w posiadaniu dokumentacji, z której wynika, iż bilans popytu i podaży paliwa nie usprawiedliwia wysokości podwyżki. Tak znaczne zwiększenie cen pociąga bowiem za sobą skutki społeczne w postaci podwyżek cen produktów konsumpcyjnych.

Podwyżka cen nie była konsultowana ze związkiem, dla tego też 21 bm. prezydium wysłało teleks do ministra Stanisława Cioska, w którym zawarto stwierdzenie o bezzasadności podwyżki.

W kolejnym punkcie posiedzenia, Prezydium KK wysłuchało przedstawicieli Komitetu Strajkowego Studentów UG i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" tego uniwersytetu. Zwrócili się oni o udzielenie poparcia strajkującym w kraju studentom. Prezydium KK, ustosunkowując się do tej sprawy, zwróciło uwagę, że decyzję o strajkach studenckich podjęły władze krajowe Niezależnego Zrzeszenia Studentów, bez uwzględnienia uchwały Komisji Krajowej „Solidarności", nakazującej umiar w organizowaniu akcji protestacyjnych.

Wczoraj Prezydium KK dyskutowało także nad problematyką kontroli przez związek eksportu żywności. Wydano oświadczenie, w którym Prezydium zwraca się do regionów nadgranicznych o zbieranie danych dotyczących wywozu żywności z kraju. Informacje te posłużą do sprawdzenia oficjalnych danych. W tym kontekście badana będzie również opłacalność eksportu i importu żywności. Przed dokładnym zapoznaniem się z problematyką akcje blokady eksportu są — zdaniem Prezydium KK — przedwczesne i nie uzasadnione.

n.

Weto prezydenta USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan skorzystał po raz pierwszy od chwili dojścia w styczniu br. do władzy z prawa weta. Dotyczy ono uchwalonej w sobotę przez Kongres ustawy budżetowej.

W wypowiedzi telewizyjnej Reagan oświadczył, że Kongres chce przeznaczyć dwa mld dol. więcej na zbędne wydatki rządowe.

W związku z zastosowaniem weta, prezydent zwołał wczoraj nadzwyczajne posiedzenie rządu, którego rezultatem było powzięcie decyzji o wstrzymaniu kwestionowanych przez prezydenta wydatków. Zostały one zawieszone do chwili kiedy Kongres uchwali nową ustawę, albo kwalifikowaną większością głosów uchyli prezydenckie weto

(PAP)

W sobotę i niedzielę 40 zabitych na polskich drogach

40 osób poniosło śmierć (w tym 20 pieszych), a 287 zostało rannych w 252 wypadkach, jakie wydarzyły się na drogach w minionym weekendzie. Przyczyny większości wypadków — to nagłe wtargnięcie na jezdnię oraz niedostosowanie prędkości jazdy do trudnych, zmieniających się często z godziny na godzinę warunków atmosferycznych.

W Chwałowicach (woj. gorzowskie) stracił panowanie nad kierownicą fiata 126p 18-letni Mieczysław P., który wracał z całonocnej zabawy, podwożąc 3 pasażerów. Samochód uderzył w przydrożne drzewo, przewrócił się na dach i wpadł do wypełnionego wodą rowu melioracyjnego. Lekkomyślny kierowca oraz 28-letni pasażer Jan C. ponieśli śmierć na miejscu, 22-letnia pasażerka Teresa B. doznała ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

W miejscowości Karsk (woj. szczecińskie), jadący motocyklem WSK, 35-letni Eugeniusz F. na skutek nadmiernej prędkości na łuku drogi wypadł z jezdni i uderzył w nasyp. Mężczyzna zmarł w drodze do szpitala.

W Warszawie na ul. Świętokrzyskiej pod koła fiata 125p wtargnęła w miejscu niedozwolonym 84-letnia Zofia P. Staruszka zmarła w drodze do szpitala.

W Rumi (woj. gdańskie) na przejściu dla pieszych wbiegła wprost pod koła samochodu ciężarowego 80-letnia Gertruda P. także zmarła ona w drodze do szpitala.

(PAP)

Kolejne ofiary zatruć spirytusem metylowym

Jedna osoba zmarła, dziesięć przebywa w klinice ostrych zatruć Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, z tego 3 w stanie ciężkim — oto efekt picia spirytusu metylowego, skradzionego z cysterny na jednej z łódzkich bocznic kolejowych. Spirytus ten stanowił prawdopodobnie resztkę z wyróżnionej przez odbiorcę cysterny, a sprawcami kradzieży trucizny byli pracownicy bocznicy zamieszkali w woj. skierniewickim. Tam bowiem, we wsi Uchoń Górny urządzono alkoholową libację, spośród uczestników której rekrutuje się większość zatrutych. Spirytus metylowy jednak pito już także w pociągu z Łodzi do Łowicza, co zwiększyć może ilość ofiar. Część z nich zgłosiła się już do lekarzy, a skierowani przez nich do Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi poddani zostali badaniom laboratoryjnym.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komisariat Kolejowy MO na stacji Łódź — Kaliska.

(PAP)

Pogoda

Zachmurzenie duże i opady deszczu po południu większe przejaśnienia i opady przelotne. Temperatura rano 8—10 stopni, obniżająca się w ciągu dnia do 5 stopni. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, silne i bardzo silne w porywach powyżej 25 m/sek.

Na Bałtyku silny sztorm.

Na taśmie teleksu

● Wczoraj w Gdyni w siedzibie dowództwa Marynarki Wojennej odbyło się spotkanie kierownictwa Zarządu Politycznego MW z przedstawicielami marynarskiej młodzieży uczestniczącej w I konferencji ZSMP sił zbrojnych PRL, która zakończyła się 21 bm. w Warszawie. Delegaci poinformowali o pracy poszczególnych komisji i przebiegu obrad.

● W stolicy Kuby odbyła się XIV doroczna konferencja kierowników krajowych koordynacyjnych organów krajów członkowskich programu „Interkosmos”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Przeanalizowano najważniejsze rezultaty naukowych eksperymentów i badań, przeprowadzonych w czasie międzynarodowych lotów kosmicznych na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz”.

● Wczoraj odbyło się spotkanie kierownictw Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, z udziałem przewodniczących zarządów głównych Tadeusza Sawica i Jerzego Jaskierni. Poruszono istotne dla obu związków problemy, w tym m. in. kwestię utworzenia Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży, zagadnienia współpracy międzynarodowej oraz sprawy związane z funkcjonowaniem prasy młodzieżowej. Wiele miejsca poświęcono omówieniu współdziałania SZSP i ZSMP, głównie w aspekcie rozpoczęcia przez ZSMP działalności na terenie szkół wyższych.

● Minister sprawiedliwości prof. S. Zawadzki spotkał się z prezesem Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich dr. K. Czeszejko-Sochackim. Omówiono problemy merytoryczne i organizacyjne współdziałania Ministerstwa Sprawiedliwości ze Zrzeszeniem Prawników Polskich, w realizacji zadań stojących przed środowiskiem prawników.

Spotkanie prezesa NK ZSL

Wczoraj odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL **Romana Malinowskiego** z ministrem oświaty i wychowania prof. dr. **Bolesławem Faronem**.

Omówiono aktualne problemy oświaty na wsi ze szczególnym uwzględnieniem warunków socjalno-bytowych i mieszkaniowych nauczycieli. Podkreślono także konieczność zwiększenia udziału członków ZSL w centralnej i terenowej administracji oświatowej.

R. Malinowski spotkał się z członkami kierownictwa Zarządu Głównego ZSMP i przewodniczącym Jerzym Jaskiernią.

Mówiono o współpracy terenowych instancji i ogniw ZSL i ZSMP, szczególnie w gminie i na wsi.

Wczoraj odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL Romana Malinowskiego z przewodniczącym Komitetu ds. Radia i Telewizji **Władysławem Lorancem**. Omówiono kierunki prezentowania działalności ZSL w środkach masowego przekazu w tym także projektów programu i deklaracji ideowej przyjętej na VI Plenum NK i poddanych powszechnej dyskusji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej terenowych ogniw stronnictwa. Omówiono także niedzielne audycje telewizyjne i programy radiowe dla rolników w świetle postulatów wsi. (PAP)

Ekspresem przez Wybrzeże

● Wzrosło tempo przeładunków w zespole portowym Szczecin — Świnoujście. Po okresie sztormów i deszczów, które ostatnio uniemożliwiały prace, port działa na pełnych obrotach. Przy nabrzeżach portowych cumuje 27 masowców i drobnicowców krajowych i zagranicznych armatorów. W Świnoujściu trwa m. in. rozładunek rudy z największego polskiego masowca 70-tysięcznika ms. „Bełchatów”, a w Szczecinie prowadzi się rozładunek rudy z masowca bandery czechosłowackiej ms. „Trynlec”. Prace przeładunkowe prowadzi się ponadto na sześciu innych frachtowcach załadowanych apatytami i fosforytami.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów

● **Dokończenie ze str. 1**

podstawy wdrażania i funkcjonowania reformy gospodarczej.

Chodzi o projekty ustaw: o planowaniu w gospodarce narodowej, o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej, o cenach, o uprawnieniach do prowadzenia handlu zagranicznego i o projekt ustawy prawo bankowe. Komitet Gospodarczy postanowił przedłożyć przyjęte projekty aktów prawnych z poprawkami do rozpatrzenia Radzie Ministrów. (PAP)

Tadeusz Fiszbach w WPK

● **Dokończenie ze str. 1**

wiło otwartą wymianę poglądów.

* * *

Wczoraj w Komitecie Miejskim w Gdyni z inicjatywy I sekretarzy komitetów miejskich i dzielnicowych Trójmiasta odbyło się spotkanie Egzekutywy tych miast i dzielnic z członkami Biura Politycznego KC PZPR **Janem Łabęckim** oraz I sekretarzem KW PZPR **Tadeuszem Fiszbachem**.

Obradom przewodniczył I sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak.

Tematem spotkania była aktualna sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju oraz województwa.

Jan Łabęcki poinformował zebranych o bieżącej pracy Biura Politycznego z uwzględnieniem aktualnego tematu dotyczącego Frontu Porozumienia Narodowego.

Obecni na spotkaniu członkowie Egzekutyw podnosili szereg problemów nurtujących ich w aktualnej pracy partyjnej. Mocno podkreślano działalność POP w obecnej sytuacji politycznej. Szereg pytań dotyczyło zaawansowania prac w zakresie wdrożenia reformy gospodarczej.

Odpowiedzi udzielali: członek Biura Politycznego KC PZPR Jan Łabęcki oraz I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach.

Trwa gotowość protestacyjna członków kółek rolniczych

Komitet Protestacyjny Rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Gdańsku informuje, że trwają prowadzone od 17 listopada br. rozmowy pomiędzy Komitetem Protestacyjnym Rady Głównej Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Rolników Indywidualnych a przedstawicielami rządu.

W piątek rozmowy plenarne zakończono w późnych godzinach wieczornych, natomiast w sobotę i niedzielę, pracowały zespoły robocze w zakresie spraw socjalnych.

Wczoraj wznowiono rozmowy o godzinie 14.00.

W niektórych punktach osiągnięto już porozumienie. Z uwagi jednak na złożoność i liczbę tematów, rozmowy są długotrwałe. Do przedłożonego rządowi bogatego pakietu spraw do załatwienia doszedł w piątek jeszcze jeden temat, a mianowicie sprawa zawieszenia podwyżki cen na oleje napędowe lub wypłaty odszkodowania dla rolników za wprowadzoną podwyżkę cen olejów.

Nadal utrzymana zostaje w gminach całego województwa gotowość protestacyjna członków kółek rolniczych, jednak dla dobra rozmów komitety protestacyjne CZKiOR i WZKiOR zalecają wstrzymać się od czynnych akcji protestacyjnych.

Napływające do wojewódzkiego i krajowego komitetu protestacyjnego teleksy świadczą o poparciu rolników polskich — członków kółek rolniczych dla prowadzonych rozmów.

Wojewódzki Komitet Protestacyjny wystąpił do wojewody o wstrzymanie realizacji rozporządzenia Rady Ministrów Nr 229/81 w sprawie wiązanej sprzedaży artykułów dla rolników jako krzywdzącej i niesłusznej skłócającej miasto ze wsią.

Z inicjatywy Komitetu Protestacyjnego w Toruniu — Komitet Protestacyjny Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Gdańsku wystąpił do wszystkich członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich o wpłacanie na konto CZKiOR — Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych w Warszawie po jednej symbolicznej złotówce jako milczącego ogólnochłopskiego protestu i wyrazu jedności wszystkich członków kółek rolniczych.

Wojewódzki Komitet Protestacyjny ustalił, że jeśli prowadzone rozmowy nie zostaną zakończone pozytywnie do 30 listopada br., członkowie kółek rolniczych woj. gdańskiego podejmują protest czynny i wezwą inne województwa do udziału w tym proteście.

* * *

23 bm. w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej toczyły się rozmowy między Komisją Międzyresortową a Komitetem Protestacyjnym Rady Głównej CZKiOR — NSZZRI. Skoncentrowano się głównie wokół problemów dostaw sprzętu rolniczego, węgla, energii elektrycznej oraz całokształtu spraw związanych z polityką socjalno-bytową wobec ludności wiejskiej.

(PAP)

Rozszerza się akcja protestacyjna studentów Trójmiasta

Już prawie tydzień trwa solidarnościowy strajk okupacyjny w Uniwersytecie Gdańskim, którego uczestnicy domagają się zaaprobowania przez Sejm nowej ustawy o szkolnictwie wyższym bez jakichkolwiek poprawek oraz uregulowania konfliktu w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Żądania sformułowane przez strajkujących studentów zostały poparte przez KZ NSZZ „Solidarność” która wezwała członków związku do aktywniejszego włączenia się w akcję protestacyjną. Swoje poparcie wyraził również Senat Uniwersytetu Gdańskiego, który uważa, iż konflikt radomski może zostać rozwiązany poprzez przyjęcie przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki stanowiska konferencji rektorów uczelni technicznych z 4 bm. Przewodnictwo Uczelnianego Komitetu Strajkowego objął **Marek Płażyński.**

Dzisiaj do strajku przyłączają się dwie pozostałe największe uczelnie Trójmiasta — Politechnika Gdańska i Akademia Medyczna. Jak informuje **Jerzy Kobyliński,** przewodniczący ZU NZS, politechnika uczestniczyć będzie od dzisiaj od godz. 8 rano w solidarnościowym strajku okupacyjnym, przy czym przed południem odbywać się będą normalne zajęcia dydaktyczne. W związku z uchwałą KKK NZS, która ogłosiła od dzisiaj beztermінowy strajk okupacyjny — w środę rozważana będzie możliwość przedłużenia strajku na PG.

Dwudniowy strajk solidarnościowy rozpoczyna również gdańska Akademia Medyczna, ale tylko załogi okupacyjne — jak stwierdził **Jan Samsonowicz,** przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” — przebywać będą w budynkach Wydziału Farmacji i Instytutu Biologii Medycznej, natomiast wszelkie zajęcia dla studentów wszystkich lat i kierunków odbywać się będą zgodnie z programem nauczania. Strajk na AMG proklamowany został przez NSZZ „Solidarność” i Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Jak poinformował nas wczoraj **Marek Bochiński,** wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni — dzisiaj rano odbędzie się ogólne zebranie pracowników uczelni i członków „Solidarności”, na którym zostanie podjęta decyzja o ewentualnym przystąpieniu do dwudniowego strajku okupacyjnego. Natomiast studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku ogłosili strajk czynny.

(A. Męt.)

O reglamentacji w grudniu

● **Dokończenie ze str. 1**

korzystane na przykład przy myciu hal, wagonów itp. ał

KOMUNIKAT

I. W ZAKRESIE REGLAMENTACJI CENTRALNEJ

1. Odcinki z kart zaopatrzenia z miesiąca listopada br. na cukier łącznie z reglamentacją czekolady do kart normy C-1 oraz na masło kończą swoją ważność 10 grudnia 1981 r. Masło i cukier na odcinki z miesiąca grudnia br. można realizować do końca 1981 r.

2. Przedłuża się okres realizacji kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory z miesięcy września, października i listopada do końca miesiąca grudnia br. We wszystkie poniedziałki miesiąca grudnia br. realizowane będą wyłącznie karty zaległe.

3. Wprowadza się możliwość zamiennej sprzedaży kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory na cukier w realizacji: 1 kg mięsa i jego przetworów lub drobiu na 1 kg cukru. Cena detaliczna cukru przy zamianie wynosi 10,50 zł za 1 kg.

4. Odcinki uprawniające do zakupu proszku do prania i mydła są ważne do końca roku.

5. W zakresie sprzedaży artykułów zbożowych: — zwalnia się do końca roku ze sprzedaży reglamentacyjnej mąkę rynkową oraz wszystkie kasze, z wyjątkiem kaszy manny; w okresie do końca roku sprzedaje się kaszę mannę wyłącznie dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat na karty zaopatrzenia w artykuły zbożowe w ramach norm wynikających z centralnego systemu reglamentowanej sprzedaży kasz; odcinki zbożowe kart zaopatrzenia w ryż w ilości 0,5 kg ważne są do końca roku.

6. W miesiącu grudniu br. realizowane będą wprowadzone z dniem 1 listopada br. dla dzieci grupy „0” (tj. w wieku od 0 do 11 miesięcy i 29 dni) tzw. karty zaopatrzenia „0”. Na kartę tę sprzedawane będą następujące artykuły: kasza manna — 1,0 kg miesięcznie, cukier — 2,0 kg miesięcznie, mleko w proszku — 2,5 kg miesięcznie, proszek do prania „Cypisek” — 900 gram miesięcznie, wata — 100 gram miesięcznie; mydło — 2 kawałki miesięcznie, oliwka — 1 opakowanie na dwa miesiące.

Obowiązujące dotychczasowe abonamenty na mleko w proszku oraz bony na proszek „Cypisek” ważność swoją straciły z dniem 31 października br. Zaległe odcinki z abonamentów na mleko w proszku i z bonów na proszek „Cypisek” za miesiąc październik br. i miesiące poprzednie można będzie realizować do końca 1981 r.

II. W ZAKRESIE REGLAMENTACJI LOKALNEJ

1. W miesiącu grudniu br. obowiązuje norma papierosów w ilości 12 paczek, tj. 4 paczki papierosów na każdy z odcinków dekadowych. Dekadowe odcinki kart na papierosy nie mogą być realizowane z wyprzedzeniem. Realizowane będą w grudniu nie wykorzystane odcinki z miesięcy października i listopada br. Papierosy z importu są wyłączone z reglamentacji.

2. Nie zrealizowane odcinki z miesiąca listopada br. ze specjalnych kart zaopatrzenia reglamentacji lokalnej „K”, „M”, „D” (z 40 odcinkami) tj.: margaryny (odcinek „11” w kartkach „K”, „M”, „D”), smalcu lub słoniny lub oleju lub margaryny (odcinek „12” w kartach „K”, „M”, „D”, cukierków lub wyrobów czekoladowych (odcinek „13” w kartach „K”, „M”, „D”), kawy naturalnej (odcinek „14” w kartach „K”, „M”,), napojów alkoholowych (odcinek „15” w kartach „K”, „M” — są ważne do dnia 10 grudnia br.

3. Utrzymuje się w miesiącu grudniu br. lokalną reglamentację na wcześniej wydane karty zaopatrzenia „K”, „M”, „D” (z 40 odcinkami) na następujących zasadach: na odcinki oznaczone liczbą „16” w kartach wydawanych mężczyznom, kobietom i dzieciom „K”, „M”, „D” — 0,25 kg margaryny; na odcinki oznaczone liczbą „17” w kartach wydanych kobietom, mężczyznom i dzieciom „K”, „M”, „D” — 0,25 kg smalcu lub zamiennie 0,5 kg słoniny lub 1 opakowanie oleju (0,5 l lub 0,7 l) lub 0,25 kg margaryny; na odcinki oznaczone liczbą „18” w kartach wydanych kobietom, mężczyznom („K”, „M”) — 50 dkg cukierków lub zamiennie 50 dkg wyrobów czekoladowych, na odcinki oznaczone liczbą „18” w kartach wydanych dzieciom („D”) — 50 dkg cukierków lub 30 dkg wyrobów czekoladowych; na odcinki oznaczone liczbą „19” w kartach wydanych kobietom i mężczyznom („K”, „M”) — 100 gram kawy naturalnej; na odcinki oznaczone liczbą „20” i „21” — w kartach wydanych kobietom i mężczyznom na każdy z nich 0,5 l wódki lub zamiennie 1 butelkę wina lub 1 bombonierkę czekoladek w cenie powyżej 100 zł, bądź dwie w cenie poniżej 100 zł. Wina owocowe produkcji krajowej nie objęte są reglamentacją; na odcinki oznaczone liczbą „22” kartek „K”, „M” i „D” wprowadza się sprzedaż 0,25 kg cytryn na jednego uprawnionego. W przypadku wcześniejszych dostaw istnieje możliwość wcześniejszej realizacji zakupu, już w III dekadzie listopada; na odcinki oznaczone liczbą „23” w kartkach wydanych kobietom, mężczyznom i dzieciom wprowadzi się sprzedaż ryb słodkowodnych (karp, pstrąg) i śledzi. Wielkość normy zostanie określona po otrzymaniu przydziału ryb.

4. Nadal obowiązuje wprowadzona z dniem 1 października zasada sprzedaży wyprawek dla niemowląt — zgodnie z wymogami poradni „K” — na podstawie zaświadczeń wystawianych na terenie miast przez poradnię „K”, na terenie wsi przez gminne ośrodki zdrowia.

SPORT

A. Grubba trzeci w turnieju asów

W Londynie odbył się międzynarodowy turniej asów w tenisie stołowym, w którym **Andrzej Grubba** uplasował się **na trzeciej pozycji.** W imprezie uczestniczyło 6 zaproszonych przez angielski Związek Tenisa Stołowego zawodników czołówki światowej. Zwyciężył czarnoskóry Anglik **Desmond Douglas**, który w finale wygrał z byłym wicemistrzem świata **Liang Geliang** (ChRL) 17:21, 21:9, 21:19.

Turniej był bardzo wyrównany. **Grubba** wylosował eliminacyjną grupę, w której zmierzył się z późniejszym zwycięzcą **Douglasem** oraz brązowym medalistą mistrzostw świata **Stellanem Bengtssonem** (Szwecja). **Polak** pokonał **Szweda 21:11, 21:16** i przegrał z **Anglikiem 15:21, 9:21.** Ponieważ **Bengtsson** wygrał z **Douglasem 21:15, 13:21, 21:13,** do półfinałów awansowali **Douglas i Grubba.** W drugiej grupie eliminacyjnej **Liang** wygrał z mistrzem Europy **Johnem Hiltonem 21:14, 21:14** oraz klasyfikowanym na pierwszym miejscu w europejskim rankingu **Tiborem Klamparem (Węgry) 7:21, 21:17, 21:18,** Z grupy tej awans do półfinału uzyskali **Liang i Klampar,** który pokonał także **Hiltona 21:10, 21:11.**

W półfinałach **Douglas** wygrał z **Klamparem 13:21, 21:17, 21:18,** a **Liang,** po zaciętym pojedynku, zwyciężył **Grubbę 21:18, 14:21, 21:18.**

Tak więc **Polak** podzielił wraz z **Klamparem** trzecie miejsce w turnieju, raz jeszcze potwierdzając przynależność do światowej czołówki.

W rozmowie telefonicznej Andrzej Grubba powiedział:

„Jestem zadowolony z występu i trzeciego miejsca, jednak uważam, że mogło być lepiej. W pierwszym secie pojedynku półfinałowego z Liangiem prowadziłem już 8:1 i niestety, jak mi się to czasem zdarza „stanąłem” w miejscu. Z kolei w trzecim secie przy prowadzeniu Chińczyka 20:19 przestrzeliłem wykładaną piłkę. Uważam, że gdybym ponownie w finale spotkał się z Douglasem, udało by mi się zrewanżować za porażkę z eliminacji. Turniej odbywał się w kompleksie sportowym Wembley w Conference Center i był w całości nagrywany przez telewizję brytyjską BBC.

Teraz wraz z kolegami z reprezentacji będziemy się przygotowywali do najbliższych ważnych imprez — międzynarodowych mistrzostw Skandynawii oraz meczu superligi ze Szwecją”.

W lidze międzywojewódzkiej siatkówki

Oto rezultaty dwóch pierwszych podwójnych kolejek spotkań w lidze międzywojewódzkiej siatkówki.

KOBIETY: AZS PG — Start Gdynia 0:3 i 0:3, Spójnia II Gdańsk — AZS Słupsk 3:0 i 3:2, Gedania II — Warna Pieniężno 3:0 i 3:0, Czarni II Słupsk — AZS UG 1:3 i 1:3, AZS PG — Czarni II 3:0 i 3:0, AZS UG — Gedania II 2:3 i 3:0, Warna — Spójnia II 3:1 i 3:1, Start — AZS Słupsk 3:0 i 3:0.

TABELA

1.	Start	4:0	12:0
2.	AZS UG	3:1	11:5
3.	Gedania II	3:1	9:5
4.	Spójnia II	2:2	8:8
5.	AZS PG	2:2	6:6
6.	Warna	2:2	6:8
7.	Czarni II	0:4	2:12
8.	AZS Słupsk	0:4	2:12

MĘŻCZYŹNI: Start Gdynia — Nadwiślanin Kwidzyn 3:0 i 3:0, Nogat Malbork — Orzeł Elbląg 3:0 i 3:1, Stoczniowiec II Gdańsk — AZS PG 0:3 i 0:3, AZS Słupsk — Pogoń Lębork 2:3 i 3:0, Nadwiślanin — Pogoń 1:3 i 0:3, AZS PG — AZS Słupsk 1:3 i 2:3, Orzeł — Stoczniowiec II 2:3 i 3:0, Start — Nogat 3:1 i 3:0.

TABELA

1.	Start	4:0	12:1
2.	AZS Słupsk	3:1	11:6
3.	Pogoń	3:1	9:1
4.	AZS PG	2:2	9:6
5.	Nogat	2:2	7:7
6.	Orzeł	1:3	6:9
7.	Stoczniowiec II	1:3	3:11
8.	Nadwiślanin	0:4	1:12

(ko)

Strzelcy Floty prowadzą

Na strzelnicy Floty Gdynia we Wrzeszczu rozegrana została druga runda drużynowych mistrzostw Polski w strzelaniu do sylwetki dzika z broni pneumatycznej. Startowało 5 drużyn. Wśród seniorów zwyciężyła Flota Gdynia — 1619 pkt. przed Śląskiem Wrocław — 1583 pkt. Po dwóch rundach prowadzi Flota, wyprzedzając Śląsk o 88 pkt. Wśród juniorów drugą rundę strzelań wygrał Śląsk — 2483 pkt. przed Flotą Gdynia — 2316 pkt. Po dwóch rundach zdecydowanie prowadzi Śląsk przed Flotą.

Godnych uwagi wyników indywidualnych w II rundzie nie zanotowano. Wśród seniorów Z. Bogdziewicz (Flota) osiągnął 558 pkt., wyprzedzając J. Greszkiewicza (Flota) — 554 pkt. i E. Jańczaka (Śląsk) — 540 pkt. W kat. juniorów pierwszy był R. Pietruch (Śląsk) — 529 pkt.

III i zarazem ostatnia runda strzelań odbędzie się za dwa tygodnie w Starachowicach.

(ko)

Koszykarki Spójni wygrały 79:74 z Polonią Warszawa

W poniedziałek odbyło się zaległe z minionej kolejki spotkanie I ligi koszykówki kobiet, w którym w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu SPÓJNIA wygrała z POLONIĄ Warszawa 79:74 (47:36). Sędziowali: A. Krzemiński i Z. Kruszyński z Koszalina. Widzów ok. 500.

SPÓJNIA: Gertchen 21, Wojciechowska 16, Michalak 13, Stankiewicz 11, Gorzelana 10, Bogdańska 8, Pasyki 0, Ciapka 0.

POLONIA: Komacka 20, Petrus 14, Śmiech 9, Kusińska 8, Tarczyńska 8, Strejmer 7, Perkowska 6, Sommer 2, Lenczyńska 0.

Spójnia grająca bez chorej Konwent i po krótkim odpoczynku po powrocie z wyprawy do Hamburga (gdzie gdańszczanki wygrały wysoko dwukrotnie 40-punktami z reprezentacją miasta) początkowo w poniedziałkowym meczu czuła się niezbyt pewnie dając się zaskoczyć atakującym na całym polu warszawiankom. Stąd przez kilka minut Polonia prowadziła kilku punktami. później jednak Spójnia opanowała sytuację i sama prowadziła dochodząc nawet do 13 pkt. Kiedy wydawało się iż mecz zakończy się wysoką wygraną Spójni, powróciła na boisko Komacka (w pierwszej połowie grała słabiej) i zaczęła raz po raz trafiać do kosza, tak że Polonia nie tylko odrobiła straty, ale nawet w 35 minucie sama prowadziła 1 punktem. W nerwowej końcówce minimalnie lepsza była jednak drużyna gdańska i Spójnia wygrała 5 punktami.

Mimo wygranej gdańszczanki nie zmieniły pozycji w tabeli:

1. ŁKS	21	873—643
2. Wisła	21	879—755
3. Ślęza	19	847—703
4. Włókniarz	18	768—693
5. Spójnia	16	733—652
6. Lech	14	726—766
7. AZS Katowice	14	713—801
8. AZS Poznań	14	649—822
9. Polonia	13	580—629
10. Stal St. W	12	626—849

(st.)

Wyniki tczewskiej ankiety

Jak już informowaliśmy, Międzyzakładowy Klub Sportowy Wisła Tczew rozpisał między pracowników swego głównego opiekuna — Fabryki Przekładni Samochodowych „Polmo” ankietę, na którą wpłynęły ogółem 643 odpowiedzi na 1000 doręczonych egzemplarzy ankietowych. Oto wyniki sondażu.

Na pytanie — **Czy jest pan skłonny opodatkować się na rzecz klubu w wysokości 50 zł. miesięcznie w zamian za co klub zapewni mu kartę wolnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe Wisły?** — jedynie 42 osoby odpowiedziały tak, w tym 4 skłonne były nawet wyżej opodatkować się. Aż 601 ankietowanych odpowiedziało negatywnie.

Kolejne pytanie ankiety brzmiało — **Czy klub powinien pozostać międzyzakładowy czy też ma stać się miejskim?** Większość — 344 osoby — wypowiedziała się za utrzymaniem obecnego statusu tzn. klubu międzyzakładowego, natomiast 299 pracowników „Polmo” uważało że klub powinien stać się miejskim i czerpać środki na działalność z funduszy miasta.

— **Czy zachodzi konieczność przeprowadzenia nowych wyborów do władz klubu?** Na tak sformułowane pytanie około 300 osób odpowiedziało, że ten problem nie interesuje ich; 196 ankietowanych uznało, że można zaufać obecnemu zarządowi, a 157 wypowiedziało się za wyborami nowego zarządu.

Na następne pytanie — **Jakie pan wnosi propozycje do pracy zarządu Wisły?** 95 proc. ankietowanych nie odpowiedziało nic, zostawiając rubrykę pustą. Wśród 5 proc. odpowiadających na to pytanie, były sugestie, aby klub organizował więcej spartakiad między zakładowych, a więc imprez o charakterze masowym.

Wreszcie jedno z ostatnich pytań brzmiało — **Czy zdaniem pana komisja rewizyjna jest organem wystarczającym do kontroli działalności klubu?** Ogromna większość bo aż 634 osoby uznały, że komisja rewizyjna wystarcza do kontroli klubu.

Odpowiedzi pozostawiamy bez komentarza, gdyż każdy zainteresowany czytelnik sam wyrobi sobie na ich podstawie własny osąd. Jedną tylko odpowiedź pragniemy skomentować. Mianowicie fakt, że na pytanie — Czy chciałby pan zostać działaczem klubu — zaledwie 7 osób odpowiedziało twierdząco. Z tego wynika, że działalność w sporcie, zwłaszcza w roli muszącego o wszystko walczyć działacza sportowego jest mało popularna.

(ko)

Dnia 20. 11. 1981 r. zmarł wybitny specjalista w dziedzinie technologii i organizacji budownictwa

emer. prof. dr hab. inż.
WŁODZIMIERZ GORDZIEJCZUK

członek Rady Wydziału Budownictwa Lądowego i długoletni kierownik Katedry Ekonomiki Budownictwa a następnie Zakładu Mechanizacji, Organizacji i Zarządzania w Budownictwie. Absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej, budowniczy zapory wodnej w Rożnowie, kierownik odbudowy Głównego Miasta w Gdańsku. Autor szeregu rozpraw naukowych, promotor wielu prac doktorskich oraz życzliwy wychowawca młodzieży studenckiej. Za swoje zasługi został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką honorową „Za Zasługi dla Gdańska” oraz dyplomem honorowym za zasługi w odbudowie i rekonstrukcji Głównego Miasta Gdańska.

Pogrzeb odbędzie się 25 listopada o godz. 12.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Dziekan i Rada Wydziału Budownictwa Lądowego oraz współpracownicy.

K-8620

W dniu 20 listopada 1981 r. zmarł

prof. dr hab. inż.
WŁODZIMIERZ GORDZIEJCZUK

emerytowany profesor Politechniki Gdańskiej, wybitny specjalista w dziedzinie technologii i organizacji budownictwa.

W Zmarłym żegnamy długoletniego nauczyciela akademickiego, autora szeregu cennych prac naukowych, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 listopada 1981 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

rektor Politechniki Gdańskiej.

K-8640

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 19. 11. 1981 r. po ciężkiej chorobie opatrzony sakramentami św. zmarł nasz mąż, ojciec, syn, brat, szwagier

ś. † p.

ZBIGNIEW KAŹMIERCZAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 25. 11. 1981 r. o godz. 10 w kościele parafialnym Gdańsk-Święty Wojciech.

Po mszy nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

G-32248

W wieku 62 lat zmarł

ZBIGNIEW KAŹMIERCZAK

instruktor praktycznej nauki zawodu.

Był człowiekiem miłym i szlachetnym, prawdziwym przyjacielem i wychowawcą młodzieży.

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 25. 11. 1981 r. o godz. 10 w Świętym Wojciechu.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, pracownicy, NSZZ „Solidarność”, ZSZ i Warsztatów Szkolnych przy PTSB „Transbud” Gdańsk.

G-32167

W dniu 19. 11. 1981 r. zmarła po ciężkiej chorobie

ś. † p.

Izabela Moszyńska

lat 60

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 11. 1981 r. o godz. 13.00 z kościoła św. Wojciecha

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. 11. 1981 r. zmarła nasza najukochańsza Mamusia, Siostra, Babcia i Szwagierka

ś. † p.

MICHALINA BRZEZIŃSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 25. 11. 1981 r. o godzinie 9.00 w kościele Najśw. Marii Panny w Gdańsku, ul. Łąkowa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. 11. 1981 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu Centralnym Gd.-Srebrzysko.

RODZINA

Dnia 20. 11. 1981 r. zmarł opatrzony sakramentami św. w wieku 83 lat

ś. † p.

KAZIMIERZ JASIŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 24. 11. 1981 r. o godz. 11 w kościele parafialnym w Gdyni-Orłowie, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu miejscowym,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

S-12267

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21. 11. 1981 r. zmarł nasz ojciec, dziadek i pradziadek

ś. † p.

PIOTR WIELGUS

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie 25. 11. 1981 r. o godz. 11 w kościele Chrystusa Króla w Małym Kacku.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

DZIECI.

S-12273

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

MIECZYSŁAWA WIŚNIEWSKIEGO

odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Brygidy w Gdańsku dnia 25. 11. 1981 roku o godzinie 7,

o czym zawiadamiają:

rodzice i siostra.

G-30318

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18. 11. 1981 r. odeszła od nas przeżywszy lat 54 najdroższa żona mamusia i babcia

ś. † p.

LEOKADIA WOLNIACZYK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 25. 11. 1981 r. o godz. 10.30 w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-12251

Dnia 20. 11. 1981 r. zmarł były długoletni pracownik PPURM „Transocean” ZTS — Gdynia

ALEKSANDER MIŁASZEWSKI

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, NSZZ „Solidarność”, ZZMIP POP, Koło Emerytów oraz pracownicy ZTS — Gdynia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 11. 1981 r. o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim.

K-8641

Dnia 20. 11. 1981 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

WŁODZIMIERZ GORDZIEJCZUK

emerytowany profesor PG

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Komunalnym Srebrzysko w dniu 25. 11. 1981 r. o godz. 12.30,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona, syn i rodzina.

G-32200

Dnia 17. 11. 1981 r. zmarł nagle

ś. † p.

PIOTR SZWED

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 11. 1981 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gd.-Wrzeszczu,

o czym zawiadamia

RODZINA

G-32129

Dnia 18. 11. 1981 r. zmarł w wieku 85 lat

ś. † p.

TEOFIL WŁOCH

Pogrzeb odbędzie się w środę 25. 11. 1981 r. o godz. 14 na cmentarzu w Gdyni-Małym Kacku,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z rodziną.

S-12280

LOKALE

STUDENT obcokrajowiec poszukuje samodzielnego mieszkania na trasie Gd.-Sopot. Tel. 51-42-26, godz. 18—22. G 30200

GLIWICE! Mieszkanie 2-pokojowe, garaż, zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Listy: 910-G Dziennik Zachodni, Gliwice. K-8435

SPRZEDAM

JAŁÓWKĘ, Osowa, Planetarna 23. G 29649

ZGUBY

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy WPK nr P 033932 na nazwisko Leszek Zgorzelski. W 203

DZIEKANAT Wydziału Mat. Fiz. Chem. Uniwersytetu Gdańskiego unieważnia legitymację studencką nr 38922/M, wydaną na nazwisko Andrzej Mroczkowski. G 30533

RÓŻNE

SPODNIE z materiałów zagranicznych poleca pracownia. Fraiczak, Łódź, Przędzalniana 103, tel. 428-56, po 18. K-8387

CYKLINOWANIE parkietów, desek. Tel. grzecznościowy 41-81-18. G 31540

UKŁADANIE, cyklinowanie. Tel. 51-26-04. G 29571

INSTALOWANIE radioodbiorników, autoalarmów w samochodach, przestrajanie UKF. Sopot, Armii Czerwonej 55, tel. 51-76-97, pracujemy również w wolne soboty. G 29930

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 51-10-57. G 32037

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 53-01-69. G 31373

PRZEPROWADZKI. Tel. 41-60-64. G 29393

MONTAŻ wiązań narciarskich. Tel. 52-22-01. G 28828

Rada Pracownicza Zakładu Robót Wiertniczych w Gdańsku

OGŁASZA KONKURS OTWARTY

na stanowisko ● **DYREKTORA ZAKŁADU.**

Kandydat powinien spełniać następujące warunki:

● wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze pożądana znajomość branży wiertniczej
● staż pracy minimum 10 lat w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym
● umiejętność kierowania zespołami ludzkimi
● znajomość zagadnień ekonomiczno - organizacyjnych.

Kandydaci winni w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia złożyć osobiście w godz. 8.00 — 13.00 niżej wymienione dokumenty do Rady Pracowniczej w Zakładzie Robót Wiertniczych, ul. Siennicka 30, pokój nr 175 lub 176 tel. 31-36-74 wewn. 22 lub 24:

— podanie
— życiorys
— kwestionariusz osobowy
— odpis dyplomu studiów wyższych.

Niniejszy konkurs ogłasza się w związku z przejściem obecnego dyrektora na emeryturę z dniem 31. 12. 1981 r. Zastrzega się prawo odrzucenia zgłoszonej kandydatury bez podania powodów.

K-8456

Urząd Wojewódzki Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko **DYREKTORA** Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sopocie.

Wymagane kwalifikacje i płace zgodnie z Dz. Ustaw Nr 28, poz. 120 z dnia 12 grudnia 1978 r.

Oferty należy kierować do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej — Urząd Wojewódzki w Gdańsku, pokój nr 104, ul. Świerczewskiego 28/29 — kod: 80-803.

K-8598

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Gdańsku, ul. Narwicka 9, tel. 43-04-21 do 23

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko ● **DYREKTORA NACZELNEGO.**

Wymagania dla kandydatów:

● wykształcenie wyższe
● 10 lat pracy na stanowisku kierowniczym.

W ofercie kandydaci zobowiązani są przedstawić następujące dokumenty:

— podanie,
— życiorys,
— kwestionariusz osobowy,
— opinie z poprzednich miejsc pracy.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. OPSW zastrzega sobie prawo odrzucenia zgłoszonej kandydatury, bez podania przyczyny.

K-8463

Na skraju kaszubskiej wsi

Gdy do kościerskiej składnicy GS trafił niedawno kolejny ciągnik „Ursus C-360", zrodziły się wątpliwości czy znajdzie się nań w tym roku nabywca. Bowiem akurat wprowadzono wiązaną sprzedaż środków produkcji i niektórych przemysłowych artykułów konsumpcyjnych ze skupem płodów rolnych według relacji 1:5. W rezultacie rolnik, który chciałby kupić ów ciągnik kosztujący 200 tys. zł, musiałby w uspołecznionym punkcie skupu sprzedać swoje produkty o wartości 1 mln zł do końca br. A przecież tak wysoką produkcję rolną nie jest łatwo „wyciągnąć" ze słabych kaszubskich gleb.

— Ciągnik ten będzie stał i kłuł w oczy rolników, którzy nie mogą go kupić — mówiono.

A jednak potencjalni nabywcy znaleźli się i to już w kilka dni po pojawieniu się traktora w składnicy. Do kościerskiego Urzędu Miejsko-Gminnego zawitali w tej sprawie Stanisław i Gertruda Szultowie z Kalisk.

— Tuczymy bekony i w tym roku sprzedaliśmy już ich za ok. 1 mln zł. Następne 10 sztuk mamy do sprzedania w listopadzie, potem w grudniu ok. 40-50 sztuk i jeszcze kilkadziesiąt w styczniu. Większość naszych bekonów zaliczana jest do klasy ekstra, w której cena za 1 kg żywca wynosi 168 zł. Więc powinno wystarczyć na ten ciągnik. Długo czekaliśmy na taką okazję...

Tym razem decyzja ku obopólnemu zadowoleniu może zapaść od ręki. Stanisław i Gertruda Szultowie powrócili do domu uradowani.

Trafiam do ich gospodarstwa na skraju wsi akurat tego dnia, a właściwie już wieczora. Gospodarze po powrocie zdążyli już nakarmić swój dobytek: stado świń liczące sto kilkadziesiąt sztuk, w tym 7 macior dających w każdym miocie średnio po 10 prosiąt. Stanowią one główny materiał do tuczu, ale część prosiąt jeszcze dokupują na rynku, płacąc po 5-6 tys. zł, a bywało, że i po 7 tys. zł za parę. Uzupełnieniem żywego dobytku jest w gospodarstwie krowa z jałówką oraz mocno już podtuczony byczek, który również pójdzie na rzeź. O tym wszystkim opowiada mi gospodyni.

— Ja się tu nie liczę, w naszym gospodarstwie rządzi żona — dobrodusznie z humorem stwierdza Stanisław Szulta.

W gruncie rzeczy w grę tu wchodzi przykładny podział zainteresowań i obowiązków między małżonkami. Mąż, jak się okazuje jest dodatkowo wiejskim rzemieślnikiem dokonującym instalacji wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Popyt na te usługi jest na wsi niemały, roboty ma więc pełne ręce.

— Przez 6 lat obsłużyłem już ponad sto, a może i blisko dwieście gospodarstw. Można by robić jeszcze więcej, gdyby tylko były materiały.

W tej sytuacji ster ich gospodarstwa o obszarze ponad 11 ha z konieczności i zamiłowania trzyma żona, choć mąż angażuje się także do wielu pilnych prac. Przed kilku laty, gdy nabyli ziemię w Kaliskach i przeprowadzili się tu z Gdyni, zaczynali nie tylko we dwójkę. Przy udziale jeszcze dwóch rodzin założyli zespół owczarski, który posiadał łącznie 57 ha gruntów. Przewodnictwo sprawowała Gertruda Szulta, która zdobyła tytuł mistrza hodowli owiec. Wspomagał ją mąż, który ukończył szkołę zootechniczną z tą specjalizacją.

Zaczęli w 1974 r. Dzięki kredytowi w wysokości 1 mln 370 tys. zł wybudowali owczarnię i zakupili materiał hodowlany. Wkrótce stado liczyło 200 owiec — matek, a po wykotach liczba zwierząt dochodziła do 300 sztuk. Członkowie zespołu należeli do ludzi pracowitych i gospodarka mogłaby rozkwitnąć, gdyby nie zmieniła się koniunktura. Gdy minął 3-letni okres karencji i trzeba było przystąpić do spłaty kredytu inwestycyjnego.

Teresa Chudek

zaczęły się kłopoty ze zbytem owiec hodowlanych.

— Zawieźliśmy na spęd 60 odchowanych owiec-matek, ale przyjęli tylko 24. Ponieważ wtedy było dużo owiec hodowlanych, a nabywców mało, więc podwyższyli normy wagowe z 37 do powyżej 42 kg.

CAŁEGO dobytku nie mogli zostawić u siebie, bo nie wystarczyłoby na to stanowisk i pasz. Ponieważ nie było zbytu na owce hodowlane, musieli je sprzedawać jako rzeźne. A różnica w cenach była ogromna.

— Gdy kupowaliśmy stado podstawowe, owce — matki kosztowały nas po 5 tys. zł za sztukę, a kiedy po 3 latach hodowli sprzedawaliśmy je już niestety jako rzeźne, dostawaliśmy po 2,5 tys. zł za sztukę. Przychówek i wełna z trudem pokrywały koszty wyjściowe i pasze. Praca była w tym rachunku darmowa, nie mówiąc już o tym, że nie było czym spłacać kredytów. Ile zdrowia ja wtedy straciłam, ile się namartwiłam...

Zespół padł ofiarą wadliwej polityki cen skupu i braku ekonomicznej stabilności w rolnictwie. W 1978 roku rozwiązał się. Szultowie pozostali na swoich 11,5 ha wkładowych gruntów z nie spłaconą owczarnią. Nie objęły ich ulgi w spłacie kredytów na budynki inwentarskie. Mimo to nie opuścili rąk. Postanowili spróbować szczęścia z chowem świń. W tym celu jednak trzeba było przystosować budynek inwentarski. Główne przeróbki polegały na wymianie kojców drewnianych na betonowe, co również wymagało nakładów. Ale kredytów już nie brali.

— Bałam się, że i tamtych nie będzie czym spłacić. Na szczęście było trochę pieniędzy za żyto.

MODERNIZACJA budynku trwała pół roku. Tym razem postępowali ze szczególną rozwagą. Pierwszej jesieni po tej zmianie z jednej strony budynku stało jeszcze trochę owiec, a z drugiej już pierwsze świnki.

— Chciałam być w porządku wobec banku, więc nie mogliśmy sobie pozwolić na jakakolwiek przerwę w produkcji. Dobrze, że dyrektor Banku Spółdzielczego okazał wyrozumiałość...

Do chowu trzody chlewnej małżeństwo Szultów nie było już tak fachowo przygotowane jak do owiec, ale i na ten temat wiedzieli coś niecoś z teorii i praktyki.

— Pochodzimy ze wsi, moi rodzice mieli gospodarstwo na Kaszubach i chowali świnie, więc nie było to dla mnie nowością. Może też miałam trochę wyczucia...

— Żona z broszurek się dokształcała — dodaje mąż.

Dziś Gertruda Szulta jest znaną w okolicy hodowczynią bekonów. W dawnej owczarni którą konsekwentnie wraz z mężem spłaca (pozostały już tylko dwuletnie raty) chowa łącznie około 150 świń. Bekonów sprzedają więcej, bowiem na rok przypadają niecałe dwa cykle tuczu. Stanowisk w budynku wystarczyłoby nawet na 200 sztuk jednorazowo, ale dla takiej liczby zwierząt nie wystarczyłoby pasz.

— Pytałam dziś w urzędzie, czy nie ma gdzieś w pobliżu wolnych gruntów PFZ. Chętnie byśmy kupili, tym bardziej że synowie dorastają, a to gospodarstwo będzie dla dwóch za małe. Jednak na razie w naszej gminie wolne grunty są tylko w Kornem, a to od nas za daleko.

OBECNIE bazują głównie na własnych paszach z gospodarstwa, uzupełniając je gdzie się da. M. in. wymienili 21 ton własnego zboża na 30 ton mieszanki paszowej w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Turzu, która ma własną mieszalnię. Część pasz treściwych otrzymują zgodnie z normami z GS w ramach kontraktacji bekonów. Rodzina w Gdyni zbiera dla nich suchy chleb, wykorzystują też odpadki z przetwórni spółdzielni ogrodniczej oraz serwatkę z mleczarni. No i mieli w tym roku dobre plony, choć ziemia tu słaba.

— Nas rodzice nauczyli solidnie pracować. Mąż żyta nie posieje, póki kamienie nie pozbierane. W polu już dawno mamy wszystko obrobione, choć czasem trudno, gdy się nie ma swojego ciągnika. Na szczęście ma bratanek, a i sąsiedzi pomagają końmi, ludzie w naszej wsi są uczynni. Korzystamy też z maszyn SKR szczególnie w żniwa. Ale w gospodarstwie bardzo jest potrzebny własny ciągnik.

Szultowie chwalą sobie zarówno sąsiadów ze wsi jak też służbę rolną, lekarzy weterynarii i instytucje obsługi rolnictwa, a także opłacalność pracy w gospodarstwie. W dzisiejszej dobie taka postawa należy do rzadkości. Okazuje się, że po prostu nie lubią narzekać, choć mają swoje problemy jak wszyscy. Rolnikom doskwiera niedostatek środków produkcji, a także choćby te zbyt częste wyłączenia prądu. No i jeszcze sprawa telefonu, który bardzo przydałby się w tym gospodarstwie. Teraz, gdy komuś w okolicy zdarzy się jakaś awaria urządzeń wodnych czy też c.o., telefonuje do szkoły oddalonej o jakieś 400 m z prośbą o zawiadomienie Stanisława Szulty co jest kłopotliwe. Podobnie jest gdy np. trzeba wezwać lekarza weterynarii do zwierząt.

Szultowie martwią się tym, co się dzieje w kraju, ale uważają, że od samego narzekania nic nie przybędzie.

— Musimy z tych trudności wyjść sami. Owszem, narobili niektórzy świństw, ale nie możemy w nieskończoność tylko tym się zajmować. Za dużo dziś nierobów...

— W ludzi zaczęła wstępować otucha, gdy się spotkała nasza wielka trojka na szczycie. To spotkanie powinno wcześniej czy później zaowocować. Łączymy z tym nadzieję na poprawę w Polsce.

— Daj, Boże!... — wzdycha Gertruda Szulta...

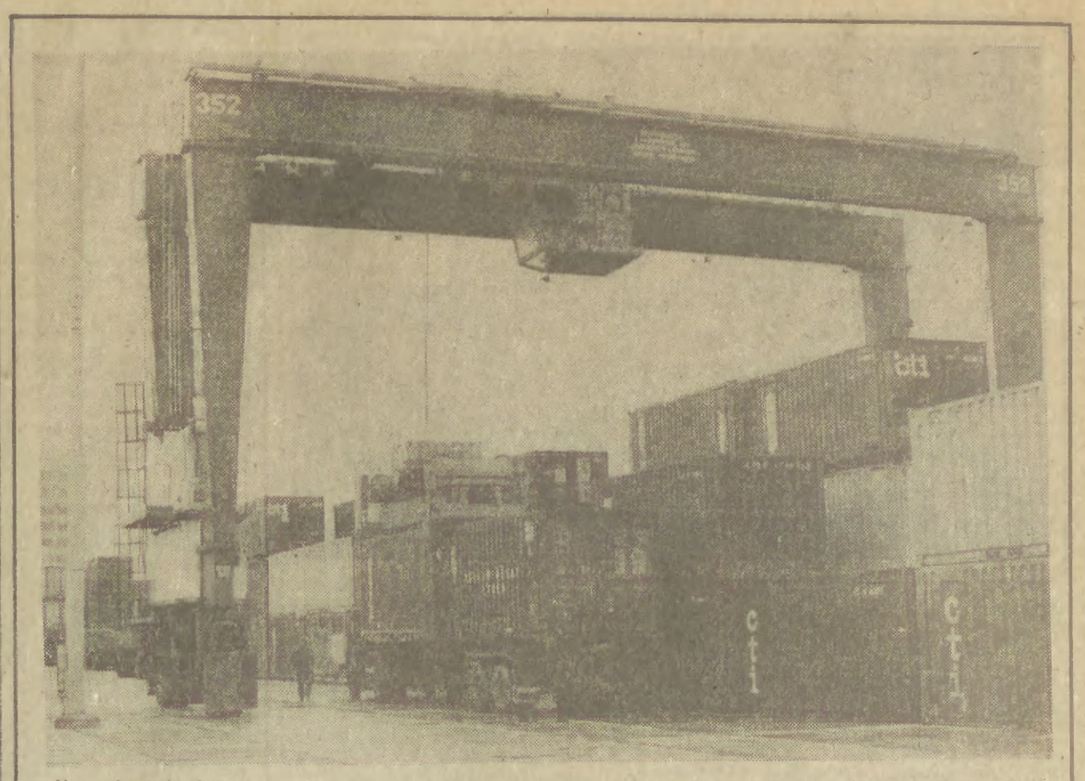

Nowa baza kontenerowa. Fot. W. Nieżywiński

Mieszkania: 21 cięć „w dół"

Kiedy ta lokomotywa ruszy?

TEJ zimy będzie miał co robić tylko co piąty budowlany. Tak ocenia sytuację wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, **Józef Cwynar.** Dla większości budowlanych zabraknie wkrótce „frontu robót" Czyli domów pod dachem, w których można by prowadzić roboty wykończeniowe, materiałów, paliw, a nawet... ciepłych ubrań roboczych. Na dobrą sprawę, już dziś brakuje prawie wszystkiego.

Budowlani boją się zimy i boją się przyszłego roku. Obecny rok mimo wszystkich napięć i kłopotów, nie dotknął ich jako grupy zawodowej. Wprawdzie wiele budów zamknięto, a na innych nie bardzo jest co robić, ale zarobki nie spadają: przedsiębiorstwa płacą za samą gotowość do pracy. Od początku przyszłego roku ma jednak wejść w życie reforma gospodarcza ze swoimi trzema „S". **Tymczasem jedno z tych „S" — zasada samofinansowania — budzi w budowlanych autentyczną grozę.** Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej, zorganizowanej przez budowlanych związkowców, przedsiębiorstwa wznoszące osiedla miały w minionej pięciolatce deficyt rzędu... 100 miliardów złotych! Inaczej mówiąc, państwo dopłacało do nowych mieszkań po jakieś 20 miliardów złotych rocznie. Poza tym dofinansowywało przemysł cementowy, w którym koszty produkcji były w minionym pięcioleciu o 18 mld zł wyższe niż ceny zbytu. Dopłacało także 12 mld zł do produkcji innych materiałów budowlanych. W sumie niektóre gałęzie przemysłu materiałów budowlanych i całe budownictwo mieszkaniowe były w pewnej mierze na państwowym garnuszku, wolne od trosk finansowych. Od początku przyszłego roku nie będą już mogły liczyć na dotacje. Jeśli zatem nie wykpią się wzrostem cen za swoje usługi, przeciw czemu zaprotestuje opinia społeczna, zostaną zmuszone do lepszego gospodarowania, zwiększenia wydajności. Mogłoby to tylko cieszyć klientów budownictwa, gdyby nie jedno istotne „ale". Przedsiębiorstwa nie będą mogły sobie pozwolić na dalsze opłacanie niepotrzebnych pracowników. Budowlanym zajrzy w oczy bezrobocie.

Urszula Szyperska

Przy radykalnym ograniczeniu robót budowlanych, jakie przyniosła obecna pięciolatka, spadek zatrudnienia może być ogromny. Obejmujący, według związkowych ocen, co drugiego budowlanego.

Przyszłość wielu przedsiębiorstw zależy w rezultacie od tego, jak odpowiemy na pytanie: **czy budownictwo powinno należeć do głównych ofiar kryzysu?** Mam tu na myśli przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe. Ze światowych doświadczeń wynika, że budowa mieszkań stawała się zwykle sposobem na przezwyciężenie kryzysu. Na wyciąganie gospodarki z zastoju. Tymczasem rozmiary naszego budownictwa kurczą się w oczach. Z ponad 200 tysięcy mieszkań (w budownictwie uspołecznionym) przed 3 laty spadną w przyszłym roku do około 120—130 tysięcy. Czyli nawet poniżej skromnych zamierzeń z rządowego programu wychodzenia z kryzysu. Program zapowiadał w latach 1981—1983 po 150 tysięcy mieszkań rocznie.

Tak się jakoś dziwnie składa, że ofiarą cięć Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego i Komisji Planowania padają zwykle przydziały paliw i materiałów dla budownictwa. Już 21 razy (!) ołówek decydentów „przycinał" planowane dostawy. Przykładem niech będzie przemysł cementowy. W dobrych dla budownictwa latach cementownie zużywały rocznie 5 mln ton węgla. Do końca tego roku otrzymają tylko 2,4—2,6 mln ton. A w roku przyszłym zaledwie 2,2—2,4 miliona. Efekty są oczywiste. Z 91 pieców, jakimi dysponują nasze cementownie, pracuje dziś 28. Według przewidywań budowlanych związkowców w grudniu czynne będą... 3 albo 4 piece!

Bez cementu nie ma dziś budownictwa, dlatego wystarczy tego przykładu, żeby zdać sobie sprawę z rozmiarów klęski.

Związek zawodowy budowlanych wystąpił z propozycją, żeby resort budownictwa zwiększył świadczenia na rzecz górników — przerzucając na Śląsk załogi, zwiększając dostawy cementu — w zamian za dodatkowe dostawy węgla. Chociaż wszelki handel wymienny stanowi zagrożenie dla gospodarki, warto zastanowić się nad tą propozycją. Zwłaszcza że na Śląsku plany budownictwa mieszkaniowego od lat nie były realizowane i zaległości są dziś ogromne. Może porozumienie takie opłaciłoby się zresztą nie tylko obydwu stronom, ale i gospodarce?

Przede wszystkim potrzebna jest jednak odpowiedź na pytanie: **co dalej z naszym budownictwem?** Co powiemy ponad 2 milionom osób, ustawionych w spółdzielczej kolejce po mieszkania? Nie można dłużej chować głowy w piasek. **Sytuacja budownictwa jest dramatyczna.** Oczekujemy od nowego szefa resortu programu przezwyciężenia budowlanego kryzysu. A od całego rządu — pomocy dla budownictwa, ponieważ społeczne koszty lekceważenia potrzeb mieszkaniowych bywają zwykle wysokie. Nie mówiąc już o tym, że **ekonomiści uważają budownictwo mieszkaniowe za lokomotywę wyciągającą gospodarkę z zastoju. Stąd pytanie: kiedy wreszcie ta lokomotywa ruszy?**

Na wokandzie Izby Morskiej

Dlaczego „Ziemia Lubelska" weszła na mieliznę?

KRZYŻUJĄCE się rozmowy w eterze na „kanale morskim" oraz pewien stopień dezorientacji i dezinformacji, jaki wynikł z równoległego porozumienia się z dwoma statkami przez „ląd" — oto tło wypadku. Taką sprawę nazywa się w Izbie Morskiej — „typowo nawigacyjną".

Masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej **„Ziemia Lubelska"** (23 785 DWT) wszedł na wody Zatoki Gdańskiej przy bardzo dobrej, bezwietrznej pogodzie (widzialność wynosiła ok. 12 Mm). Ok. godz. 23 kapitan statku powiadomił Kapitanat Portu i Wydział Usług Żeglugowych w Gdańsku, iż przewiduje wejście do portu ok. północy. Jednocześnie poprosił o dyspozycje dotyczące wejścia.

Pośredniczący w rozmowie st. pilot R.R. będący pilotem na kutrze „Pilot-20" przekazał mu informację, że: pilot dla „Ziemi Lubelskiej" jest obecnie na zbiornikowcu bandery szwedzkiej, ale wkrótce wyjdzie na spotkanie polskiego statku w rejon toru wodnego pomiędzy pławami NP-1 i NP-2.

W czterdzieści minut później, na polecenie kapitana „Ziemi Lubelskiej" rozpoczęto zmniejszanie obrotów silnika głównego i statek zaczął wytracać szybkość. Druga rozmowa przeprowadzona w tym czasie z kapitanatem potwierdziła poprzednie ustalenia. Zgłosił się także kuter pilotowy nr 20, który powiadomił, że idzie na spotkanie „Ziemi" znajdującej się cztery mile na NE od pławy NP po wschodniej stronie toru prowadzącego na redę Gdańska.

Na dziesięć minut przed północą „Pilot-20" podążający z Portu Północnego zażądał od „Ziemi Lubelskiej" nadania sygnału światłem w celu oznaczenia jej pozycji. Zaczęto przygotowania do przyjęcia pilota na pokład. Radiooficer przeniósł aldis z prawej burty na lewą, gdyż z tej strony spodziewano się pilota. Kapitan statku dał komendę: „sztormtrap dla pilota z prawej burty". Potwierdził to także pilot, jednocześnie polecił kapitanowi „Ziemi Lubelskiej" zatrzymać się przed wejściem na tor wodny przy boi NP-1 i NP-2. O godz. 00.04 dano „STOP", a następnie inne komendy. Jednakże minutę wcześniej „Ziemia Lubelska" została wywołana na kanale 14 UKF przez mt. „Siarkopol" również podążający na redę portu w Gdańsku.

Według relacji kapitana „Ziemi Lubelskiej" z „Siarkopolu" podano mu, że statek ten będzie brał pilota jako pierwszy i prosił o informację, z której burty może wyprzedzić „Ziemię". Kapitan tego statku zrozumiał to jako zmianę kolejności obsadzania

Maria Leng

statków przez pilota i mając na uwadze decyzję Wydziału Usług Żeglugowych gdańskiego portu, zgodził się na tę zmianę jednakże od razu wyraził swoją krytyczną opinię na ten temat, tym bardziej że dziób jego statku znajdował się już między pławami NP-1 i NP-2. Tymczasem pilot oświadczył, że ze wspomnianego wydziału nie otrzymał żadnej dyspozycji jakoby miał poczekać z obsadzeniem „Ziemi" ze względu na pierwszeństwo „Siarkopolu", natomiast słyszał rozmowę dyspozytora z kapitanem „Ziemi" że właśnie ta dostanie pilota.

Według relacji dowódcy mt. „Siarkopol" przeprowadził on rozmowę z Wydziałem Usług Żeglugowych zgłaszając mu, że piętnaście minut po północy przybędzie na redę portu Gdańsk. W odpowiedzi WUŻ wyjaśnia, iż przed „Siarkopolem" znajduje się tylko „Ziemia Lubelska" i... jeżeli „Siarkopol" wyprzedzi ją, to... pierwszy wejdzie do portu! Kapitan „Siarkopolu" uznał to za niemożliwe i ok. 24-tej przekazał do WUŻ wiadomość, że będzie wchodził jednak po „Ziemi".

Następnie do WUŻ zgłosił się kpt. N.N. z „Ziemi Lubelskiej" prosząc o pilota. Poinformowano go, że pilot jest już w drodze. Wkrótce sam pilot poprosił „Ziemię" o sygnał świetlny i zapytał o pozycję, a kapitana „Siarkopolu" poinformował, że za 20—30 minut przybędzie na jego statek.

Niezrozumiałe jest to co nastąpiło później. Mianowicie kpt. „Siarkopolu" wywołał „Ziemię" i... zaproponował mu że mt. „Siarkopol" WYPRZEDZI „Ziemię Lubelską" z jej prawej burty na zewnątrz toru wodnego, na co uzyskał odpowiedź, że może iść torem wodnym ponieważ „Ziemia Lubelska"... skręca w lewo!

Wyczekując na pilota „Ziemi" zdał sobie sprawę, że nie utrzyma statku w dryfie na torze wodnym. Wówczas postanowił zawrócić go na kurs przeciwny, wykonując zwrot w lewo. Dał w związku z tym szereg komend. Statek początkowo wykręcał bardzo szybko w lewo, więc jako kapitan mając na uwadze mieliznę położoną w odległości 0,7 kabla od pławy NP-4, postanowił wyprowadzić go na środek toru wodnego.

„Ziemia Lubelska" podążyła podanym kursem, po prawej stronie toru, w kierunku następnej pary pław NP-3 i NP-4. Kiedy pława NP-3 znajdowała się na trawersie pierwszej ładowni, na komendę kapitana wykonano „lewo na burtę". Statek bardzo szybko wykręcał w lewo... O godz. 00.45 na burtę „Ziemi Lubelskiej" wszedł pilot. Z. D. W tym czasie znajdowała się ona ok. 70 m poza torem wodnym na SE od boi NP-4. Odczytano zanurzenie statku, a że mieściło się w granicach limitu przy ówczesnym stanie wody, więc pilot polecił podać hole: z dziobu na holownik „Atlas", a z rufy na „Ajaksa" i rozpoczął wchodzenie na tor wodny. Po nieudanych próbach holowania statku, okazało się że wszedł on po prostu na... mieliznę!

Jego kapitan powiadomił o wypadku dyspozytornię portową PZM w Gdyni. Następnie polecił przeprowadzenie sondowania zarówno wokół statku jak i wszystkich zbiorników dennych i zenz. Stwierdzono wówczas, że statek podparty jest częścią lewej burty, zaś cała prawa burta, dziób i rufa posiadają margines wody pod stępką. Nad ranem kpt. powiadomił służbę dyżurną Kapitanatu Portu, że „Ziemia Lubelska" stanęła na mieliźnie.

Przeprowadzone wyliczenia wykazały, że statek może być „zdjęty" z mielizny przy użyciu holowników o łącznej mocy od 5 do 6 tys. KM. Taką też informację kapitan przekazał armatorowi, który zadecydował że „Ziemia" zostanie odładowana przez ms. „Bolesławiec" jako, że szyprowie holowników odmówili usługi, żądając podpisania umowy o ratownictwo, na co kapitan nie wyraził zgody.

Rano wspólną siłą uciągu trzech statków ściągnięto „Ziemię" z mielizny która następnie odzyskała pływalność.

Po rozpatrzeniu okoliczności wypadku Izba Morska w Gdyni orzekła, że przyczyną wejścia „Ziemi Lubelskiej" na mieliznę na redzie portu Gdańsk było zejście statku z oznakowanego toru wodnego, co doprowadziło do jego utknięcia na mieliźnie. Zawinił na skutek rażących zaniedbań kapitan statku N.N. przez to, że nie oczekiwał na pilota przed wejściem na tzw. wejściowy tor wodny do portu przed minięciem pławy NP-1, zszedł zaś z toru wodnego przez próbę wykonania cyrkulacji w lewo, po minięciu pław NP-3, NP-4, nie uwzględniając w wystarczającym stopniu zbyt małych głębokości występujących po lewej stronie toru wodnego.

W związku z tym Izba Morska wytknęła kpt. ż.w. N.N. jego zaniedbania. Podając ocenie zachowanie kapitana „Ziemi Lubelskiej" IM stwierdziła, że jego decyzje pozostają w przyczynowej zależności z wypadkiem, a odnosi się to szczególnie do naruszenia przez niego przepisów portowych (par. 57 ust. 1 — zarz. porządkowe nr. 1 dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni z 10. XII. 1979 r. Dz. Urz. WRN w Gdańsku z 1979 r. nr. 1 poz. 1) określających w sposób wyraźny obowiązek korzystania z usług pilota na obszarze redy — kotwicowiska do miejsca cumowania statku i odwrotnie. Tymczasem kpt. N.N. nie oczekiwał na pilota przed wejściem statku na wejściowy tor wodny do portu przed minięciem pławy NP-1, lecz zdecydował się na wejście, nie informując się w Kapitanacie Portu oraz nie wiedząc kiedy pilot przybędzie na pokład jego statku.

Można przyjąć zatem, że dowodzący spowodował wejście statku na tor wodny, nie wiedząc o tym czy jest to aktualnie możliwe z punktu widzenia zasad ruchu obowiązujących w porcie. Pewność taką mógł on uzyskać dopiero po zjawieniu się pilota, co zgodnie z wcześniejszym ustaleniem miało nastąpić przed wejściem „Ziemi" na tor wodny.

Po raz piętnasty

„Człowiek — Świat — Polityka"

W dniach od 20 do 30 listopada trwają XV Dni Książki Społeczno - Politycznej **„Człowiek — Świat — Polityka".** Z ramienia Wydziału Kultury i Sztuki UW w Gdańsku, koordynatorem działań związanych z popularyzacją tego działu literatury na naszym terenie jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

W filiach bibliotecznych na terenie województwa, dysponujących odpowiednimi warunkami, zorganizowano tematyczne wystawy książek, na których znalazły się przede wszystkim pozycje wydane w ostatnich latach. Zgodnie z zapotrzebowaniem środowisk czytelniczych, odbywają się także spotkania z publicystami i pisarzami. Planowane są także przeglądy najnowszych książek o tej tematyce. I tak Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Gdańsku przy ul. Długiej proponuje m. in. spotkania z dziennikarzami oraz projekcje filmowe z cyklu **„Kino społeczno-polityczne na świecie".** Znajdą się tutaj takie pozycje, jak **„Niezamężna kobieta"** P. Mazursky'ego czy **„Czas Apokalipsy"** F. Coppoli.

Warto dodać także, że gdańskie Wydawnictwo Morskie bierze w tym roku udział w ogólnopolskiej wystawie „Człowiek — Świat — Polityka", której głównym inicjatorem jest Naczelny Zarząd Wydawnictw w Warszawie. Wystawa ta czynna jest w czasie dekady w warszawskiej księgarni „Uniwersus" przy ul. Belwederskiej.

az

„Słodki" wniosek chemików

Zarząd Główny NSZZ Prac. Przemysłu Chemicznego, Papierniczego, Szklarskiego i Ceramicznego przesłał na ręce premiera gen. W. Jaruzelskiego teleks, w którym proponuje, aby rząd PRL w trosce o najmłodsze pokolenie uznał za celowe przyznanie wszystkim dzieciom, w grudniu br., dodatkowych bonów na słodycze w granicach 100—150 zł.

Urodzaj buraków cukrowych, zwiększenie produkcji cukru powinno pozwolić rządowi na realizację tego „słodkiego" wniosku Związkowców.

(RAI)

Ms. „Uniwersytet Toruński" uratował rozbitków

Jak informuje dowódca ms. **„Uniwersytet Toruński"**, kpt. ż.w. **Stanisław Lubański,** załoga tego statku uratowała na Atlantyku, ok. 150 mil od wybrzeży Hiszpanii, 5 rozbitków, stanowiących załogę zatopionego hiszpańskiego statku rybackiego **„Aldebran".**

Akcja miała miejsce 15 bm. o godz. 5.30, kiedy to oficer wachtowy „Uniwersytetu Toruńskiego" dojrzał przez lornetę sygnały rozbitków wzywających pomocy. Załoga przyjęła wycieńczonych rybaków na pokład polskiego statku, który skierował się do najbliższego portu hiszpańskiego. O godz. 12.40 ms. „Uniwersytet Toruński" zameldował się na redzie hiszpańskiego portu La Coruna, gdzie rozbitków przyjęła hiszpańska jednostka ratownicza.

Tymczasem statek szczecińskiego armatora PZM wziął kurs na Świnoujście, gdzie wyładuje partię brazylijskiej rudy.

(jaf)

Morska Agencja zamiast PHZ „Polservice"

JEDEN z posierpniowych postulatów marynarzy i rybaków dotyczył zmiany systemu angażowania polskich załóg na statki obcych banderów. Angażowaniem zajmowało się Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego **„Polservice"** z siedzibą w Warszawie. Był to jedyny pośrednik w zawieraniu umów o pracę między polskimi marynarzami i rybakami a zagranicznymi firmami armatorskimi.

Praca „Polservice" budziła jednak wiele niezadowolenia w środowisku marynarskim. Nieodpowiedni był — zdaniem ludzi morza — zwłaszcza tryb załatwiania spraw, nie przestrzeganie kolejności zgłoszeń oraz brak rozeznania warunków pracy na obcych jednostkach pływających, szczególnie zaś na tzw. tanich banderach, no i oczywiście duża odległość od przedsiębiorstw armatorskich.

Postulaty zmierzały więc do przeniesienia uprawnień, będących w gestii „Polservice" na Wybrzeże, a przede wszystkim o umożliwienie związkowego nadzoru nad całością spraw, dotyczących mustrowania na obce statki nadwyżek marynarskich związanych z kryzysową sytuacją w kraju i we flocie.

Takie stanowisko podzielały również dwa największe działające w przedsiębiorstwach armatorskich związki zawodowe: NSZZ „Solidarność" i Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców, które wystąpiły do ówczesnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z wnioskiem o przekazanie uprawnień „Polservice" Morskim Agencjom w Gdyni i w Szczecinie. Decyzja zapadła i na jej podstawie wspomniane już Morskie Agencje przejęły działalność akwizycyjną związaną z angażowaniem na obce statki.

W obawie, aby nie powtórzyły się przypadki mustrowania poza kolejnością oraz by do pracy na obce statki nie trafiali ludzie przypadkowi, spoza zawodu, szukający okazji do szybkiego wzbogacenia się, bowiem jest to w naszej sytuacji, niestety, nadal praca atrakcyjna finansowo, Sekcja Krajowa Żeglugi i Gospodarki Morskiej NSZZ „Solidarność" i Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców na mocy zawartego we wrześniu br. porozumienia, powołały Związkową Komisję Koordynacji Zatrudnienia i Biuro Wykonawcze. Ich celem jest sprawowanie kontroli zatrudniania marynarzy i rybaków na statki obcych banderów za pośrednictwem Morskich Agencji. Komisja składa się z 4 przedstawicieli NSZZ „Solidarność" i 2 przedstawicieli Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców oraz przedstawicieli delegowanych przez zakładowe komisje kwalifikacyjne przedsiębiorstw zgłaszających listy kandydatów. Tryb załatwiania pracy na statkach zagranicznych opiera się bowiem na zasadach zgłaszania kandydatów przez poszczególne przedsiębiorstwa i tylko spośród załogi tych przedsiębiorstw, następnie związkowa komisja ustala listę kolejności, według której następują mustrowania w miarę napływu zapotrzebowania z zagranicy.

Biuro Wykonawcze składa się z kierownika i jego zastępcy. W oparciu o porozumienie związków zawodowych, kierownikiem jest przedstawiciel NSZZ „Solidarność", zastępcą kierownika natomiast przedstawiciel ZZMiP. Są oni również opłacani przez te dwa związki.

alp.

RUCH klientów w naszych aptekach nie słabnie, lecz przeciwnie nasila się. A to przede wszystkim z powodu kapryśnej i nietypowej, jak na tę porę roku, aury. Wprawdzie dobrze się dzieje, że zima nas oszczędza, ale listopadowa plucha sprzyja przeziębieniom. Coraz więcej też przypadków zachorowań na grypę i coraz dłuższe kolejki po witaminy, syropy, aspiryny i podobne im środki, a także specyfiki o silniejszym działaniu. Leków braku je nie od dziś, więc poszukiwanie zaordynowanego przez lekarza medykamentu też nierzadko musi potrwać. Proste przestało także być kupno witamin czy popularnych przeciwgrypowych specyfików, które obecnie w związku z deficytem leków wydaje się również z przepisu lekarza. Jaki stąd wniosek? Lepiej nie chorować, a jeśli już to się nam zdarzy — sięgać do dawnych, wypróbowanych sposobów kuracji naszych babek i prababek...

Fot. W. Nieżywiński

Okażmy ludziom słabym życzliwość i pomoc...

To słowa z apelu Komitetu Osiedlowego Stogi skierowane do mieszkańców tej dzielnicy. Sądzimy, że powinien on poruszyć całe społeczeństwo.

— Przeżywamy niełatwe dni — czytamy w tym wezwaniu — w codziennych kłopotach często myślimy wyłącznie o sobie, zapewniamy najbliższym żywność, opał, odzież. Obok nas zaś mieszkają ludzie starsi, chorzy, zaniedbane dzieci, im jest najtrudniej. Solidarność z potrzebującymi pomocy, to nasz obywatelski obowiązek.

Wzywamy komitety blokowe i obwodowe, młodzież, zwłaszcza harcerską i wszystkich mieszkańców osiedla do podjęcia działań opiekuńczych nad ludźmi specjalnej troski. Zapewnijmy im to czego od nas oczekują, ułatwmy zakupy, pomóżmy przygotować mieszkania do zimy. Sprawy trudne prosimy zgłaszać do Komitetu Osiedlowego w piątki o godz. 17 (nad „Jubilerem"). Każda ludzka sprawa musi być załatwiona.

Z naszej strony możemy tylko pogratulować inicjatywy i operatywności Komitetowi Osiedlowemu na Stogach. Wierzymy także, że sprawnie pokieruje on pomocą dla osób, które tego wymagają. Z telefonów do redakcji wiadomo, że jest tych ludzi sporo, mimo iż działają wyspecjalizowane służby administracji, PCK czy Polski Komitet Pomocy Społecznej. Bardzo często urzędowa pomoc pięknie wygląda w sprawozdawczości, życie zaś dla wielu starszych i samotnych ludzi jest po prostu udręką. Najbliżsi są siedzi i młodzież mogą tu naprawdę wiele zrobić.

Oto ostatnie słowa z apelu Komitetu Osiedlowego Stogi: za parę tygodni zgromadzimy się przy wigilijnych stołach. Już teraz postępujmy tak abyśmy w ten szczególny wieczór mieli świadomość, że obok nas nie cierpią ludzie głodni, zmarznięci i osamotnieni.

ał

Problem z ziemniakami

* Pierwszeństwo mają żłobki, przedszkola szpitale * Talony nadal nie zrealizowane

Otrzymaliśmy ostatnio szereg telefonów od naszych czytelników skarżących się, że nie mogą oni zrealizować talonów na ziemniaki, otrzymanych w swych macierzystych zakładach pracy. W sklepach bowiem sprzedaż ziemniaków ograniczono do 5 kg jednorazowo, a wykupują je co operatywniejsi klienci. Czy nie można więc zwiększyć dostaw ziemniaków do sklepów z przeznaczeniem przede wszystkim na realizację talonów, a potem dopiero na sprzedaż detaliczną? — pytają.

Prawda jest taka: mimo dobrych zbiorów ziemniaków w tym roku — rynki miejskie odczuwają ich niedobór, gdyż nadal nie są w pełni realizowane przez punkty skupów GS umowy na dostawę tych ziemiopłodów. Z kolei gminne spółdzielnie tłumaczą się wciąż niewysokimi dostawami ziemniaków do punktów skupu przez rolników. Wielu z nich zakopcowało nadmierne ilości ziemniaków, chociaż ogólnie biorąc — nie są one w tym roku najlepszej jakości. **Mimo to rejonowe spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie tak w Gdańsku jak i w Gdyni w trosce o możliwie jak najlepsze w tych warunkach zaopatrzenie w ziemniaki mieszkańców Trójmiasta czynią wszystko, aby zawarte uprzednio umowy były realizowane.**

Jeśli chodzi o Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Gdańsku — mimo wspomnianych wyżej kłopotów — po licznych staraniach w terenie zapewniła ona dotychczas dostawę około 80 proc. ziemniaków zamówionych przez zakłady na zimowe zaopatrzenie załóg. Dostarczono ponadto do sklepów i sprzedano posiadaczom talonów ponad 220 ton ziemniaków, chociaż ta forma dostaw, niezbyt popularna w ostatnich latach, nastręczała dużo kłopotów, w tym również transportowych. **Pozostałe ilości dostaw ziemniaków na talony (mniej więcej dwa razy tyle) są na razie niemożliwe, gdyż punkty skupu GS nimi nie dysponują.** GS są jednak obecnie nastawione na zwiększone dostawy ziemniaków przez rolników, wśród których mają wielu swych „żelaznych" kontrahentów, powiadomionych już o konieczności dostaw każdej ilości ziemniaków na zaopatrzenie miejskiego rynku. Cena i marża skupu będą niewątpliwie skorygowane.

Bardzo ważnym zadaniem rejonowych spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich jest nadal zabezpieczenie właściwych dostaw ziemniaków dla żłobków, przedszkoli, szkół i szpitali i oczywiście z przeznaczeniem do sprzedaży detalicznej. Niezbędne rezerwy na te cele, a wynoszące w Gdańsku ponad 3130 ton są zgromadzone. RSOP w Gdańsku przechowuje je w specjalnych magazynach dzierżawionych od CN w Kołbudach, Kościerzynie i Bolszewie. Są to rezerwy niezbędne i na przykład z boksów w Bolszewie (gdzie ziemniaki są starannie sortowane, z kontrolowaną temperaturą) ruszyć można było dotychczas tylko niewielkie ilości nieodzowne dla zaopatrzenia wspomnianych wyżej placówek oświatowych i szpitali. Przewiduje się też, że w grudniu ruszy się, jeśli tempe ratura w boksach będzie wskazywała na to konieczność, dalsze ilości ziemniaków na te cele i dla detalu.

Rezerwy te są jednak chronione i wspomagane bieżącymi dostawami ziemniaków także na te cele z poszczególnych gospodarstw. Bo oto na przykład mniej więcej od 2 tygodni trwają dostawy ziemniaków z Kombinatu Rolnego w Nidzicy, z którym RSOP w Gdańsku zawarła umowę na kupno 750 ton tych okopowych. Dzięki sprzyjającej, ciepłej pogodzie dostawy te wynoszą od 5 do 6 samochodów dziennie. Ale i te ziemniaki, podobnie jak i niektóre zgromadzone już w magazynach wymagają sortowania i w ogóle kontroli pod względem jakości. Tak w magazynach, jak i przy odbiorze ziemniaków z Nidzicy musi czuwać specjalista RSOP, aby trafiały one jako artykuł dobrej jakości do wyznaczonych odbiorców.

Rozdziały ziemniaków są zresztą ściśle przestrzegane, zgodnie z zaleceniami sztabu antykryzysowego. Sklepy otrzymują ziemniaki z informacją o sprzedaży detalicznej klientowi wynoszącej do 5 kg jednorazowo; żłobki, przedszkola i szkoły nabywać mogą tu natomiast 150—200 kg ziemniaków tygodniowo. Szpitale upoważnione są do odbioru bezpośrednio u magazyniera odpowiednich ilości ziemniaków, ustalonych w zasadzie na 1 tonę tygodniowo, a ponadto pewne ilości otrzymuje i PSS „Społem". Rozdział ziemniaków tym sposobem wydaje się jak najbardziej słuszny. Słuszny do czasu, dopóki dostawy ich na trójmiejski rynek zasadniczo się nie zwiększą.

Z.D.

O tym warto wiedzieć

■ 24 bm. o godz. 18 w klubie PAX (Mariacka 48) — spotkanie z red. A. Drzycimskim, który towarzyszył delegacji „Solidarności" w podróży do Francji.

■ 24 bm. o godz. 19 w Klubie Muzycznym (Ogarna 27) — koncert zespołu jazzowego „Time Quartet".

■ 24 bm. o godz. 13 w sali nr 2 Wydz. Farmaceutycznego AMG (Wrzeszcz, K. Marksa 107) — prof. dr H.J. Roth z Bonn wygłosi referat w jęz. niemieckim na temat tworzenia się nitrozoamin i ich działania rakotwórczego.

■ 24 bm. o godz. 19.30 na spotkanie z reżyserem K. Kieślowskim zaprasza Dominikański Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Górka" przy Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku.

■ Dyrekcja Teatru „Wybrzeże" odwołuje — z powodu choroby aktora — przedstawienie sztuki „Szkarłatna wyspa" w dniach 24—29 bm. Grane będzie „Tango". Bilety zachowują ważność. Ewentualne zwroty za bilety — tylko w dniu przedstawienia.

■ W KSW „Żak" (Długa 57) — dziś o godz. 18 — giełda płyt.

■ Koncert kameralny w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego odbędzie się dziś o godzinie 19.30. Wystąpi bułgarski chór akademicki z Instytutu Muzyczno-Pedagogicznego w Płowdiw pod dyr. Kirkora Czetiniana.

■ Dziś o godz. 13 w sali 107 Urzędu Miejskiego w Gdańsku odbędzie się zebranie gdyńskiego oddz. Stowarzyszenia Radców Prawnych.

Parking będzie w grudniu

List od mieszkańców Przymorza utrzymany był w tonie dramatycznym: „Od przeszło dwóch lat buduje się parking strzeżony przy ul. Rokossowskiego. Kilka miesięcy temu postawiono duże budki dla dozorców. W wyniku braku prężnego działania ze strony PSM „Przymorze", budki zostały zdewastowane. W imieniu mieszkańców prosimy o interwencję..."

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy pracowników działu technicznego PSM „Przymorze". Otóż, według uzyskanych informacji **parking strzeżony przy ul. Rokossowskiego ma być oddany do użytku na początku grudnia br.** Od ubiegłego roku teren ten był wykorzystywany jako miejsce do parkowania bez uiszczania opłaty, a więc coś w rodzaju parkingu niestrzeżonego. Od kilku miesięcy Zarząd PSM „Przymorze" czynił starania, aby przekształcić go w parking strzeżony. Wykonano ogrodzenie, postawiono budki dla dozorców. Oddanie do użytku parkingu było jednak uwarunkowane wykonaniem odpowiedniego oświetlenia terenu. W tej chwili sprawa oświetlenia jest już dopięta — jak nas zapewniono w dziale technicznym spółdzielni. **Od 1 grudnia parking przechodzi pod nadzór Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów we Wrzeszczu i mieszkańcy za odpowiednią opłatą będą mogli parkować na nim samochody.**

(rm)

Koncerty zespołu „Flotylla"

Towarzystwo Miłośników Gdyni i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Gdyni organizują w dniu 29 bm. o godz. 17 i 19 koncerty Zespołu Estradowego Marynarki Wojennej „Flotylla" w sali Teatru Dramatycznego w Gdyni.

Osoby zainteresowane otrzymaniem zaproszenia proszone są o zgłoszenie się w Towarzystwie Miłośników Gdyni, ul. Władysława IV 51 do 25 listopada, w godz. 11—18.

Uroczystość w Zespole Szkół Samochodowych w Gdańsku

Wczoraj w Zespole Szkół Samochodowych im. I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku odbyła się uroczystość z okazji 23 rocznicy powołania tej wielce pożytecznej placówki. W uroczystości uczestniczył m. in. kurator oświaty i wychowania **Aleksander Nawrot.**

Szkoła kształci wysoko wykwalifikowane kadry dla zaplecza technicznego motoryzacji, zarówno na poziomie szkoły średniej jak i zasadniczej.

W dniu swego święta uczniowie szkoły otrzymali piękny prezent w postaci gabinetu autotrenażerów z urządzeniami do symulowanej nauki jazdy. Na czterech nowoczesnych urządzonych stanowiskach uczniowie — przyszli kierowcy samochodowi — odbywać będą podstawową naukę jazdy pod kontrolą nauczyciela. **Zainstalowanie tego urządzenia umożliwi, oprócz oczywiście niewymiernych korzyści dydaktycznych, za oszczędzenie znacznej ilości paliwa,** gdyż praktyczne zajęcia mogą być skrócone do niezbędnego minimum.

Uczestniczący w uroczystości goście, wśród których nie brakowało wytrawnych kierowców, mieli sporo trudności z prawidłową jazdą na samochodowych atrapach, gdyż każde, drobne nawet omyłki, każda niewłaściwa reakcja były natychmiast rejestrowana.

Wczoraj także otwarto, zbudowaną kosztem ok. 4 milionów złotych, strzelnicę sportową wraz z gabinetem dydaktycznym.

Z okazji jubileuszu odbyła się też uroczysta akademia, w czasie której sztandar szkoły udekorowano odznaką honorową **„Za Zasługi dla Gdańska".** Trzech nauczycieli udekorowano medalem **„Za Zasługi dla Obronności Kraju",** natomiast 9 osób otrzymało odznaki honorowe **„Za Zasługi dla Gdańska".**

Po uroczystościach goście — oprowadzani przez dyr. **Henryka Płata** — zwiedzili obiekty szkoły oraz bogato wyposażone gabinety dydaktyczne.

now

Sygnały i odpowiedzi

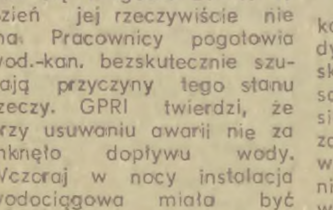

31·45·17

● Od czwartku, jak twierdzą lokatorzy, brakuje wody przy ul. Błękitnej (m. in. w budynku nr 47 i 51) w Gdyni. Woda leci jedynie w nocy cieniutkim strumieniem. Interwencje mieszkańców w tej sprawie nie odnoszą skutków.

Jak nas poinformowano w gdyńskim pogotowiu wod.-kan. niedawno GPRI usuwało awarię przy ul. Benisławskiego. Od tego czasu woda w budynkach przy ul. Błękitnej pojawia się w godz. 21—6. W dzień jej rzeczywiście nie ma. Pracownicy pogotowia wod.-kan. bezskutecznie szukają przyczyny tego stanu rzeczy. GPRI twierdzi, że przy usuwaniu awarii nie zamknęło dopływu wody. Wczoraj w nocy instalacja wodociągowa miała być przeczyszczona. Miejmy nadzieję, że lada dzień woda znów popłynie z kranów w mieszkaniach przy ul. Błękitnej.

● W sierpniu br. oddano do użytku budynek nr 10 przy ul. Meissnera na Zaspie. Od początku sezonu grzewczego brak w nim ciepła. Po każdej interwencji zjawiają się fachowcy i przez dzień, dwa — ciepłe jest jedno żeberko w grzejniku i potem znów stygnie. W dodatku w mieszkaniu nr 30 w klatce E wspomnianego budynku są zacieki i w pokojach pojawił się już grzyb.

Nie udało nam się niestety, skontaktować telefonicznie z administracją os. Rozstaje na Zaspie, tą drogą prosimy więc o wyjaśnienie sprawy.

● Mieszkańcy Piecek-Migowa przekazali nam alarmujący sygnał, że na osiedlu C w LWSM „Morena" (w rejonie ul. Warneńskiej i Bulońskiej) przez całą sobotę, niedzielę i w poniedziałek rano paliły się uliczne światła.

Sprawę przekazaliśmy pracownikom administracji przy ul. Bulońskiej. Obiecano nam ją wyjaśnić.

● Mieszkańcy budynku nr 17 przy ul. Wiślnej w Gdańsku poskarżyli nam się, że od dłuższego czasu nie są wywożone śmieci z ich posesji — mimo wielokrotnych interwencji zarówno w ROM jak i PRSP.

Zadzwoniliśmy do działu wywozów gdańskiego PRSP. Niestety nie zastaliśmy odpowiedzialnego za ten rejon pracownika, ale obiecano nam sprawę wyjaśnić.

● Od kilku tygodni mieszkańcy klatek A i B w budynku nr 1/5 przy ul. Rajskiej w Gdańsku pozbawieni są gazu. Tzn. gaz pojawia się na kilka minut i potem zanika. Na telefoniczną interwencję lokatorów w gazowni odpowiedziano, że powinni... napisać podanie z podpisami wszystkich mieszkańców budynku.

W gdańskim pogotowiu gazowym poinformowano nas, że 16 bm. była kontrola stanu technicznego sieci i wykazała ciśnienie w granicach normy (70 mm słupa wody). Przyczyna leży w zanieczyszczeniu rur należących do administracji budynku. W ROM przy ul. Czopowej powiedziano nam z kolei, że rury są przeczyszczone (sprawdzał to doświadczony hydraulik) i przyczyną jest zbyt małe ciśnienie z sieci ulicznej. Miejmy nadzieję, że gazownia dogada się w końcu z ROM — mieszkańcy przecież czekają na gaz.

Dziś sygnały przyjmujemy w godz. 11—13.

„Dzieciństwo Jezusa" H. Berlioza

— Spektakl w wykonaniu Polskiego Teatru Tańca Conrada Drzewieckiego z Poznania, na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni w dniach 30 bm. oraz 1 i 2.12.1981 r., godz. 20.

Bilety do nabycia w kasach BART oraz Orbisach na terenie Trójmiasta.

(K-8621)

Tradycja starej Gdyni

Trwają poszukiwania figury patrona pielgrzymów

W minioną sobotę w godzinach rannych w pobliżu dworca kolei elektrycznej Wzgórze Nowotki w Gdyni miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Oto Koło Starych Gdynian podjęło inicjatywę swego członka — EDWARDA OBERTYNSKIEGO i przeprowadziło prace związane z odnalezieniem prawdopodobnie tam zakopanej figury św. Jana Nepomucena — patrona podróżnych i pielgrzymów. Jak wiadomo największa ulica Gdyni nosi nazwę ulicy Świętojańskiej. Nazwa ma ścisły związek ze wspomnianą figurą.

Niestety, nie udało się znaleźć figury. Echosonda, której używano przy robotach wykopaliskowych pomogła jedynie odnaleźć fundament figury. Znajdował się on na głębokości 70 cm.

W dalszym ciągu trwają intensywne poszukiwania figury św. Jana Nepomucena. Członkowie KSG — inicjatorzy akcji, zwrócili się już, przy pomocy TVP, z prośbą o pomoc. Pragnęliby oni również skorzystać z naszego pośrednictwa. Starania są tak intensywne, m. innymi dlatego, że inicjatywa odnalezienia figury św. Jana Nepomucena wiąże się ściśle z postawieniem jej w dawnym miejscu. Koło Starych Gdynian wspólnie z klasztorem ojców franciszkanów w Gdyni zwróciło się bowiem do Urzędu Miejskiego w Gdyni z prośbą o przywrócenie figury na jej dawne miejsce. Stanowisko gdyńskich władz jest w tej sprawie p o z y t y w n e.

Historia figury św. Jana Nepomucena jest arcyciekawa. Bowiem figura ta postawiona była w końcu XVI wieku przez opactwo oliwskie na starym kaszubskim szlaku patniczym od Oksywia, Swarzewa i Wejherowa. Drewnianą kapliczkę spalił piorun. W 1885 roku ówczesny właściciel majątku Kolibki — Przebendowski odbudował figurę z kamienia. Figura św. Jana nadała w okresie niemieckiego zaboru nazwę małej osadzie jaka się tam znajdowała (była w niej karczma, tartak i trzy chaty). Brzmiała ona Johanniskrug. Pod figurą zbierały się rybaczki z Gdyni i z Kacka, by śpiewać godzinki (gdyż nie było tam kościoła).

W karczmie prowadzonej przez Niemkę — Elżbietę Kantuk zbierali się robotnicy nie mieccy z pobliskiej hamerni — kuźni nad rzeką Kaczą. Kiedy zbudowano hamernię w Kacku sprowadzono do niej specjalistów z Holandii i Bawarii. Ci zadomowili się i wybudowali sobie ze zrabowanych w innych kościołach wotów kościół w Orłowie. Niemcom, którzy zbierali się w karczmie Kantukowej nie były na rękę śpiewane przez rybaczki godzinki. Pewnego dnia rozeszła się w Gdyni wiadomość, że w nocy złoczyńcy odcięli głowę figurze św. Jana.

Zleciały się baby i co starsi wiekiem z gromady. Zbiegowisko, żandarmeria. Ale dochodzenia nie dały rezultatu. Mimo to wszyscy wiedzieli, że sprawcami czynu byli trzej Niemcy: Albin i Teodor Hilla oraz Maks Stanke.

Kobiety powtarzały, że choć dochodzenia żandarmerii nie wykryły sprawcy, to tych spotka na pewno kara.

W niedługim czasie — głosi legenda — Albin Hilla podczas kąpieli w Skarszewie tak nieszczęśliwie skoczył z mostu do rzeki, że utonął. Teodor Hilla, zatrudniony przy dowożeniu kamieni do budowy latarni w Rozewiu spadł z wozu i złamał kark. Ostatni z tej trójki rozchorował się i wkrótce zmarł...

W momencie zajęcia Gdyni przez Niemców kazano zwalić ostatecznie figurę św. Jana głównie dlatego, że dała ona nazwę największej ulicy w Gdyni. Zwaloną figurę na rozkaz Niemców zakopano. Gdzie?

Oto jest właśnie tajemnica. Aktualnie krążą po Gdyni dwie wersje na ten temat. Jedna mówi, że jeden z mieszkańców Gdyni nocą wykopał figurę i przechowuje ją w domu, druga że Niemcy zakopali figurę w innym miejscu niż stanął postument.

W imieniu Koła Starych Gdynian apelujemy więc do społeczeństwa o informowanie o faktach, związanych z przeszłością figury. Czy stanie ona znów u wylotu Gdyni na przedłużeniu ulicy Świętojańskiej, w kierunku Orłowa?

Dziś już wiadomo, że jeśli nie uda się odnaleźć figury (choć KSG i inicjatorzy akcji mają wciąż tę nadzieję), to sprowadzi się ze Śląska, dzięki klasztorowi ojców franciszkanów w Gdyni, identyczną figurę. I stanie ona znów u wrót miasta — by patronować podróżnym i pielgrzymom.

B. KALITA

Inauguracja Dni Muzyki Bułgarskiej

ZAPOCZĄTKOWANA w 1976 roku współpraca między wyższymi uczelniami muzycznymi Gdańska i Płowdiw stale i pięknie rozwija się, a jej najnowszym owocem są Dni Muzyki Bułgarskiej zorganizowane przez Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Gdańsku przy aktywnej współpracy Wyższego Muzyczno-Pedagogicznego Instytutu w Płowdiw. Szczególnie bogaty program uzasadniają przypadające w tym roku obchody 1300-lecia powstania państwa Bułgarskiego.

W niedzielę odbyły się dwa pierwsze koncerty — recital w wykonaniu pedagogów Instytutu z Płowdiw, rektora tej uczelni NIEDIALCZO TODOROWA — skrzypce i ANASTASA SŁAWCZEWA — fortepian oraz koncert Kameralnego Chóru Żeńskiego Instytutu w Płowdiw pod dyrekcją KIRKORA CZETINIANA. W czasie drugiego z wymienionych koncertów oficjalnego otwarcia Dni Muzyki Bułgarskiej dokonali rektor gdańskiej uczelni muzycznej prof. dr Antoni Poszowski i radca Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii Boczo Markowski.

Zorganizowany w południe w sali hotelu „Hevelius" recital zadowolić mógł najwybredniejszych słuchaczy. W skrzypcowej części programu Sonata-poemat Aleksandra Rajczewa — dzieło napisane w tradycyjnej konwencji, barwne i bogate w muzyczne treści znalazło w N. Todorowie świetnego odtwórcę. Jego koncepcja klarowna i sugestywna pozwalała wraz z nim przeżywać mieniące się nastrojami dzieło. Z Sonaty Nikołaja Stojkowa napisanej współczesnym językiem muzycznym artysta potrafił obok ciekawych efektów kolorystycznych wydobyć i przekazać głębokie źródło tej muzyki, tkwiące w bułgarskim folklorze. Stąd jędrne, wyraziste ukazanie rysunku rytmicznego w I części i smętne, zawodzące opisywanie melodią stałego dźwięku w części II. Największą zaletą gry Todorowa jest kultura dźwięku. Jego piana mają barwę ciepłą i słodką, a w przekazywaniu najgwałtowniejszych uczuć dodaje gęstości wibracji, intensywności brzmienia, nigdy nie tracąc kontroli nad pięknem i szlachetnością gry. Żaden dźwięk nie jest przeforsowany, a intonacja zawsze idealnie czysta.

Z solistą wspaniale współpracował A. Sławczew. Ten wytrawny kameralista, czuły na wszystkie odcienie interpretacji skrzypka, nie tylko trafnie odbierał intencje solisty, ale swoją grą podkreślał je i pogłębiał wyrazistość przekazywanej muzyki. Sławczew miał okazję zaprezentować się również w charakterze solisty w cyklu „Wiosenne pomysły" Lubomira Pipkowa i Improwizacji Pancza Władigerowa. Wrażliwa gra tego pianisty, nastrojowa, pełna szczerości i prostoty opiera się na przejrzystym odczytaniu muzycznego tekstu. Nie wszystkie dźwięki są dla niego jednakowo ważne, Sławczew potrafi słuchać siebie, by z faktury dzieła wybrać i wysunąć na pierwszy plan najwłaściwszy w danej chwili element muzyki.

Tego samego dnia wieczorem w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego wystąpił Kameralny Chór Żeński Instytutu Muzyczno-Pedagogicznego z Płowdiw. Mimo że to zespół studencki, którego skład ulega stałej, naturalnej rotacji — reprezentuje najwyższy poziom wykonawstwa. Ma na swym koncie ogromną ilość występów, liczne nagrania płytowe i radiowe oraz udział w wielu poważnych międzynarodowych imprezach, jak choćby wrześniowy występ w tegorocznym Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". Program, na który złożyły się kompozycje wyłącznie bułgarskich twórców, był szerokim przekrojem możliwości wykonawczych tego zespołu. Zachwyt słuchaczy wzbudziło stopione w jednolitą całość brzmienie chóru w tradycyjnie pisanych pieśniach Pipkowa, Diamandijewa, Kutewa, czy Kolarowa, a także wspaniała technika zbiorowego muzykowania w utworach współczesnych (Spasow, Iliew, Diegostinow), gdzie karkołomne wymagania twórców z łatwością pokonywały chórzystki prowadzone wprawną ręką Kirkora Czetiniana.

KRZYSZTOF SPERSKI

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Teatr „Wybrzeże", Szkarłatna Wyspa, g. 19.
SOPOT, Kameralny, Szewcy, g. 19.
GDYNIA, Muzyczny, Kolęda — nocka, g. 19. **Dramatyczny,** Tato, tato..., g. 19.

* * *

GDAŃSK, Biała Sala Ratusza Głównomiejskiego. Koncert chóru z Płowdiw (Bułgaria), g. 19.30.

Muzea

W Gdańsku Narodowe, w g. 10—16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10—16; Historii Miasta Gdańska, w g. 10—16; Archeologiczne, w g. 11—18; Centralne Morskie, w g. 10—16; Poczty i Telekomunikacji, nieczynne.
W Będominie, Hymnu Narodowego, w g. 9—15.
W Elblągu, Państwowe, w g. 10—16.
We Fromborku, Mikołaja Kopernika, w g. 10—16.30.
W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30—17.30.
W Kartuzach, Kaszubskie, w g. 8—16.
W Kwidzynie, Zamkowe, w g. 9—15.
W Malborku, Zamkowe, w g. 8—15, kasy czynne w g. 8—14.
W Pucku, Ziemi Puckiej, nieczynne.
W Rozewiu Latarnia Morska, w g. 8—12 i 14—17.
W Sztutowie Stutthof, w g. 8—15.
We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny, w g. 10—14.

Kina

GDAŃSK. **Leningrad,** Dreszcze, pol., od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30; Bez miłości, pol., od 18 l., g. 20 z filmem na ty. **Kosmos,** Vera Orgi, węg., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Kameralne** — Żak, Jabberwocky, ang., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Drukarz,** Helga, RFN, od 15 lat, g. 16.30; Człowiek z żelaza, pol., od 12 l., g. 18. **Gedania,** W biały dzień, pol., od 15 l., g. 15.30, 17.15, 19. **Watra** — Dom Harcerza, niecz.
NOWY PORT, **1 Maja,** Dzieje grzechu, pol., od 18 l., g. 16.30, 19.
OLIWA, **Delfin,** Dramat na polowaniu, radz., od 15 l., g. 17, 19.
WRZESZCZ, **Bajka,** Tomasz, fr., od 15 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **Znicz,** Skok w pustkę, wł., od 18 l., g. 15.30, 17.30, 19.30.
SOPOT, **Bałtyk,** Corleone, wł., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Polonia,** Diabli mnie biorą, fr., od 12 l., g. 16, Wspólnik, fr., od 15 l., g. 18, 20.
GDYNIA, **Warszawa,** Żandarm w Nowym Jorku, fr., g. 16; Brawurowe porwanie, USA, od 18 l., g. 18, 20 z filmem na ty. **Atlantic,** Helga, RFN, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Goplana,** Dziecinne pytania, pol., od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
OBŁUŻE, **Marynarz,** Buntownicy Orion, radz., od 12 l., g. 16.30, 18.
GRABÓWEK, **Fala,** Idealna para, USA, od 15 l., g. 16.45, 19.
ORŁOWO, **Neptun,** Kariera na zlecenie, fr., od 18 l., g. 16, 18.
CHYLONIA, **Promień,** Korek, wł., od 18 l., g. 17, 19.
RUMIA, **Aurora,** Zabity na śmierć, USA, od 15 l., g. 17, 19.
PRUSZCZ, **Krakus,** Podróż do Arabii, pol., od 15 l., g. 17.30, 19.30.
OKSYWIE, **Grom,** Rejs, pol., od 15 l., g. 19.30.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ

Gdańsk — ulica Kartuska 17; **Wrzeszcz** — ulica Grunwaldzka 126, aleja Zwycięstwa 35; **Oliwa** — ul. Gospody 2; **Przymorze** — ul. Obrońców Wybrzeża 2; **Sopot** — al. Niepodległości 861; **Gdynia** — ul. Starowiejska 34, ul. Śląska 42.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ

Klinika Chirurgii Ogólnej z III Kliniką Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturakisa 1.

* * *

Wojewódzka Przychodnia Skórno-Wenerologiczna w Gdańsku przy ul. Długiej 84/85 udziela porad:

— w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8—14 i od 19—7; a w dni świąteczne i wolne soboty przez całą dobę. Rejonizacja nie obowiązuje;

— w zakresie chorób skórnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 8—14. Rejonizacja obowiązuje:

Oddział w Gdyni przy ulicy 22 Lipca 44 w poniedziałki wtorki czwartki i piątki w godz. 19—7.

* * *

Przychodnia Okulistyczna Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1/6 — czynna w wolne soboty w godz. 8—14.

Pogotowie Ratunkowe Gd. Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 47 czynne całą dobę.

— nagłe wypadki — tel. 999
— inne telefony — 41-10-00, 32-29-29, 32-39-24 i 32-36-14
— informacja o działalności służby zdrowia czynna całą dobę — tel. 32-39-44 od 7—22
— poradnia dla dzieci: ul. Jaskółcza 7/15, ul. Lumumby 9 od godz. 18—7.30
— poradnie stomatologiczne:

Poradnia przy ulicy Wasowskiego 8 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godziny 12 do 7.30.

Pogotowie Ratunkowe w Gdyni, ul. Żwirki i Wigury 14 — tel. 20-00-01 — pogotowie pediatryczne i porady czynne w dni powszednie od godz. 17—7, rano w wolne soboty i niedziele od godz. 9—7 następnego dnia.

Informacja medyczna, telefon 20-71-86 czynna od 7—21.

Pogotowie Ratunkowe Gd. Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — czynne od godz. 14.30—7.30 dla ludności Oliwy i Przymorza — tel. 52-32-32.

Dyżury w przychodniach wg rejonizacji dzielnic miasta Gdańska.

Poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/15, Wasowskiego 2 od godziny 18 do 7.30, ul. Lumumby 9 od godz. 18 do 22.

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998.

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 31-85-6[...], 31-44-16 i 930.

MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-1[...], 41-73-43, w Gdyni — telefon 21-93-11.

Pogotowie gazowe — telefon alarmowy 992.

Telefon „W" — 31-21-89 w godz. 15—17 (oprócz sobót i dni świątecznych).

TELEFON POGOTOWIA MO

Gdańsk — Gdynia — Sopot — 997.

POGOTOWIE TECHNICZNE PP POLMOZBYT

— od poniedziałku do soboty w godz. 6—22; w niedziele i święta w godz. 6—20 — tel. 954.

POMOC DROGOWA PZMot.

Gdańsk — tel. 981, 32-35-5[...]
Gdynia — tel. 23-07-50, 20-25-4[...]
Elbląg — tel. 33-66

TELEFONICZNA PORADNIA JĘZYKOWA UG

Porady z zakresu języka polskiego w dni powszednie w godz. 13—15, tel. 41-15-15.

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — matematyka, sem. 3
6.30 — TTR, RTSS — fizyka, sem. 3
9.55 — Dla szkół: plastyka, kl. 2
11.00 — Dla szkół: język polski, kl. 3 lic.
12.50 — Dla szkół: rodzina współczesna
13.30 — TTR, RTSS — język polski, sem. 1
14.00 — TTR, RTSS — matematyka
14.30 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą?"
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
16.50 — Dla dzieci: „Michałki"
17.20 — Polska Kronika Filmowa
17.30 — „CDN" — przestępczość wśród nieletnich
18.10 — Rolnicze rozmowy
18.20 „Impulsy"
18.50 — Dobranoc
19.00 — Z archiwum Telekina „Szansa". W rolach głównych: Zbigniew Zapasiewicz, Jerzy Karaszkiewicz
19.30 — Dziennik
20.00 — „Wszystko o reformie"
20.15 — Twój współczesny — „Będziesz dla nas obca" — radz. film obyczajowy
21.35 — „Listy o gospodarce"
22.20 — Opowieści niezwykłe — „Zbrodnia lorda Artura Saville'a" — film
22.50 — Dziennik

PROGRAM II

17.45 — Język angielski dla zaawansowanych (7)
18.15 — Program dnia

WIECZÓR REDAKCJI OŚWIATOWEJ NA ANTENIE „DWÓJKI"

18.20 — „40 minut nauki i techniki"
19.00 — PANORAMA
19.30 — Dziennik
20.00 — „Wieczór przygody i podróży"
21.20 — „Rodzina Lipińskich" — reportaż filmowy
21.50 — 24 godziny
22.00 — Wtorek melomana

Numery telefonów TV w Warszawie:

● Telezagadka 31-913
● Redakcja łączności z widzami — tel. 43-33-2[...] przyjmuje uwagi o programie w godz. 16—23.

Wypadki

● W Gdańsku na ul. Dzierżyńskiego stojąca na poboczu jezdni Kazimiera W. straciła równowagę na skutek silnego podmuchu wiatru i wpadła pod nadjeżdżający samochód marki „Fiat 126p" o nr rej. GD[...] 29-09, którym kierował Adam U. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

● W Gdyni na ul. Świętojańskiej w miejscu nie wyznaczonym dla pieszych została potrącona Kazimiera D. przez samochód marki „Fiat 125p", którym kierował Jan R. Piesza poniosła śmierć na miejscu.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31-53-28, Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski — redaktor naczelny, Rajmund Bolduan — zastępca red. naczelnego, Elżbieta Kirkor — sekretarz redakcji oraz Stanisława Czerska i Czesław Stankiewicz — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańsk e Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, Biuro Ogłoszeń: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, Elbląg — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna — 576 zł, półroczna — 288 zł, kwartalna — 144 zł, miesięczna — 48 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch". Nr telexu redakcji: 0512858 B GWP - PL Nr indeksu 35001. Zam. 2650 — C-1 JD